

# KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko-Nowogródzkim

## O patriotyczne mleko matek sowieckich

Nie tak dawno w Rosji Sowieckiej walczyli, aby nawet mleko matki było komunistyczne. Miało to być centralnym wychowaniem dorastającej młodzieży w duchu stuprocentowo-komunistycznym, internacjonalistycznym. Obserwując ostatnie wydarzenia w państwie Stalina, prawie z całą pewnością można stwierdzić, że czasy te minęły bezpowrotnie. Obecnie bowiem już nawet centralny organ partii komunistycznej „Prawda” domaga się od matek sowieckich patriotycznego mleka:

„Młodzież to nasza przyszłość, wola „Prawda” w artykule wstępnym — nasza nadzieja. Dzieci nasze muszą być wychowywane w duchu patriotycznym. Treba by one z mlekiem matki wessały miłość ojczyzny. Rodzina sowiecka, szkoła sowiecka, powinny umieć barwnie opowiadać naszej ciekawej młodzieży, kosztom jakich wysiłków jej ojcowie i matki wywalczyli naszą ojczyznę, jak najlepsi synowie i córki narodu oddawali życie za honor i sławę ojczyzny [ożyźny]”.

Stalin jednak wie doskonale, że stanie się zadość żądaniom jego organu dopiero wówczas, kiedy zostanie zmieniona nie tylko do niedaw-

na propagowana ideologia komunistyczna, lecz również cały system wychowawczy. Nie też dziwnego, że pod nadzorem wydziału w państwie Stalina, na pierwszy bodajże plan wysuwa się formowanie nowej ideologii. Formowanie planowe, systematyczne, konsekwentne, obejmujące wszystkie lub prawie wszystkie dziedziny nauki, a przede wszystkim przedmioty ściśle związane z wychowaniem młodego pokolenia i mogące wywierać wpływ na kształtowanie się jego światopoglądu.

A więc w literaturze rozpoczęto, jak już o tym swego czasu pisaliśmy, od kanonizacji Puszkina. Po uroczystościach zaś puszkiniowskich rozpoczęła się „czystka” i „samokrytyka” wśród pisarzy. Niektórych zlikwidowano, a innych zmuszono do pokajania, do wyznania swych grzechów przeszłych, teraźniejszych i przyszłych. Np. Pilniak „kajał się” nie tylko z tego co napisał i pisał, ale co będzie pisał w przyszłości. W rezultacie tych wszystkich „samokrytyk” oddano pisarzy sowieckich pod katektę b. szefa propagandy armii Wrangla, hrabiego Aleksandra Tolstojaka „Towarzysz hrabia”, jak go tytu-

łował nie dawno Mołotow, jest świetnym pisarzem, umiejącym barwnie opowiadać o przeszłości wielkiego narodu rosyjskiego, jak to świadczy chociażby jego powieść o Piotrze Wielkim. Poza tym jest on wypróbowanym patriotą i z pewnością swych kolegów „nauczy” patriotyzmu.

W dziedzinie historii, jak wiadomo, rozpoczęto od likwidacji już nie żyjącego Pokrowskiego. Ten najwybitniejszy autorytet w dziedzinie marksowskiej historiografii okazał się faszyzmem, którego podreżnik na gwałt trzeba wyrugować z wszystkich szkół. Nie umiał on bowiem barwnie pisać o wypadkach przeszłości, nie doceniał roli twórców państwa moskiewskiego i imperium rosyjskiego i t. d. W związku z likwidacją Pokrowskiego, rozgromiono również całą jego szkołę. Ostatnio zaś podda no surowej krytyce czasopisma historyczne, jak „Istoriik Marksist” i „Borba Klassow”. Zamiast tych czasopism zaczęto wydawać „Istoriiczki Żurnal”. Nazwa, jak widzimy, bardziej patriotyczna.

W dziedzinie prawa zabrano się ostatnio do prof. Paszukanisa, o którym jeszcze nie dawno pisano jako o

najwybitniejszym teoretyku prawa sowieckiego i którego miano wybrać na członka Akademii Nauk. Nagle okazało się, że Paszukanis, to „wrog narodu”, „dwulicowiec”, „trockista” i t. p. Słynny już dziś ze swych mów oskarżycielskich na procesach „trockistów” prokurator Wyszyński demaskowaniu Paszukanisa poświęcił w „Prawdzie” bardzo długi artykuł. Wyszyński oskarża Paszukanisa o to, że głosił on szkodliwe teorie o „obumieraniu państwa i prawa” i w ten sposób „wychowywał młodzież w większą w nihilistycznym duchu” itd. Słowem, szkólnik, którego trzeba zlikwidować. Wyszyński co prawda wie doskonale, że „teorie o obumieraniu państwa i prawa” nie są wynalazkiem Paszukanisa. Propagował je i Marks, i Engels, i Lenin i cały szereg innych wybitnych marksistów, którzy traktowali państwo jako kategorię historyczną. Lecz właśnie o to chodzi, że państwo Stalina już od dawna pretenduje do kategorii absołutnej, do tworu, który ma trwać na wieczne czasy. I dlatego kierownictwo tego państwa marksistowskie koncepcje Paszukanisa są nie na rekę, są nihilistyczne, w duchu któ-

rych nie można wychowywać młodzieży. Co innego Wyszyński, który nigdy nie dążył do zniesienia państwa. Wręcz odwrotnie. W tych nawet czasach, kiedy partia bolszewicka rozbiła państwo carskie, Wyszyński z bronią w ręku walczył na Ukrainie w jego obronie, po stronie t. zw. białych... Jest więc wypróbowanym państwowcem-patriotą. Jego koncepcje nie mają nic w sobie nihilistycznego. Nie też dziwnego, że Wyszyński zwyciężył Paszukanisa i że ten ostatni, jako „japono-niemiecki trockista” został aresztowany.

W dziedzinie pedagogiki uczyniono niemniejszy skok. W roku ubiegłym jednym pociągnięciem pióra zlikwidowano t. zw. pedagogię. Likwidację tę przypieczętował samobójstwem prof. Załkinki kierownik Instytutu Pedagogicznego. Natomiast w roku bieżącym rehabilitowano pedagogię rosyjskiego Uszyńskiego, o którym „Wielka Encyklopedia Sowiecka” m.in. pisała: „Przedstawiciel reakcyjnej szlachty, zdecydowany zwolennik samodzierżawia i prawosławia, wielkomocarstwowo nacjonalista”.

Obecnie „Prawda” w artykule p.

„Wielki rosyjski pedagog i jego sądziowie” pisze:

W jednym z prywatnych listów Uszyński wskazuje, że narodowe wychowanie „polega nie na tym, żeby postawić naszą szkołę koniecznie nie tak jak u ludzi, a do góry nogami. Na miłość boską nie myśleć, że wielcy wychowawcy ludzkości żyli dla Rosji daremnie i że nam trzeba wszysko rozpocząć od nowa”. Właśnie tą prośbą myśli trzeba przypomnieć tym „nowatorom” z ludowego komisariatu oświaty i działaczom naszej wiedzy pedagogicznej, którzy nie tak dawno uważali zasadę „do góry nogami” za postęp w pedagogice”.

A więc po prawie 20 latach eksperymentowania, uznano wskazania Uszyńskiego „zwolennika samodzierżawia i t. d.” za najjaśniejsze.

Przykłady powyższe można by było mnożyć do nieskończoności. Wystarczy jednak i tych kilku, abyśmy sobie uświadomili ku czemu stopniowo, powoli i systematycznie zmienia państwo Stalina i dlaczego wołając o patriotyczne mleko matek sowieckich ruguje ono marksizm i przedstawiciele myśli marksistowskiej.

Zet.

## Żydzi nie mogą należeć do O.Z.N.

WARSZAWA (Pat). Na wczorajszej konferencji prasowej, próbie której to dajemy na str. 3. ej. szef sztabu O.Z.N. p. k. dypl. Jan Kowalewski poinformował o stanie nie organizacyjnym obozu. Przedstawiciel prasy zadawał szereg pytań, dotyczących m. in. kwestii żydowskiej.

Przeważająca sprawa ta wywołała zbyt wielkie różnice w komentarzach prasowych, na prośbę PAT. p. k. Kowalewski u dzielił wywiad, oświadczając co następuje:

Interpretacja słów moich przez niektórych pisma zbyt upraszczająco sobie sprawa oraz wniosek jednego z dzienników, który przeczytałem ze zdziwieniem, nie odpowiadają temu, co mówiłem.

Oświadczylem wyraźnie, że oboz ma zjednoczyć Polaków i że stosunek Obozu do Żydów musi być taki, jak organizacji syjonistycznych do Polaków. Włożenie w usta moje słów, że „cechą żydostwa ma być tylko przyznanie się do tej narcyzowości” i że „osoba wyznania mojżeszowego i pochodzenia żydowskiego może do Obozu należeć, o ile się przyzna do narodowości polskiej” — nie odpowiada prawdzie.

Mówiąc o sprawach organizacyjnych, oświadczylem, że przyjmowanie do obozu będzie oparte na ścisłej selekcji, że zgłoszenie akcesu często nas wprowadza nawet w kłopot, gdyż nie możemy i nie umiemy wszystkich akcesów. Jeśli więc tak utrudnione będzie przyjmowanie do obozu — jak można utrzymywać, że „przynależność do narodowości polskiej” może otwierać drzwi do Obozu!

Odpowiadając na pytanie dziennikarza, czy może być Polak innego wyznania niż katolickiego, które wyznaje ogół Polaków z małymi wyjątkami, miałem na myśli te wyjątki. Przecież mamy zasłużonych Polaków wyznań ewangelickich, prawosławnego, mahometańskiego czy karaimskiego, a również i mojżeszowego. Jednak zasady chrześcijaństwa, na jakich opiera się deklaracja p. k. Koca będą czynnikiem decydującym o doborze członków.

Stwierdzeniem polskości w wyjątkowych wypadkach musi być nie tylko przyznanie się do narodowości, lecz ofiarowanie krwi, dobrowolnie przelewanej lub inna dowody ofiar, składanych na ołtarzu ojczyzny i czynu całego życia, świadczących o rzeczywistej przynależności do narodu polskiego.

Mamy przecież w Polsce Żydów, którzy walczą o niepodległość kraju i zrzeszeni są w stowarzyszeniu Żydów, uczestników walk o niepodległość Polski.

Odnosimy się z szacunkiem dla tej karty ich życia, która świadczy, że są do brymi obywatelami, szanujemy ich również za ofiarę przyznawanie się do swej narodowości żydowskiej. Rzecz prosta, że nie mogą oni należeć do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Tym bardziej Żydzi, którzy nie mają z sobą takich dowodów przywiązania do Polski, nie mogą być uprzywilejowani na podstawie przyznawania się do narodowości polskiej.

Sprawa żydowska jest jedną z bardzo ważnych spraw w Polsce, przede wszystkim z powodu nadmiernej liczby Żydów. To też przed wszystkim emigracja może to zagadnienie rozwiązać i na tej drodze dążyć będziemy do rozwiązania tego

problemu. Natomiast nie możemy czekać na całkowite rozwiązanie tylko po przez emigrację i dziś dążyć musimy do tego, aby ludność polska znalazła zatrudnienie w rzemiośle, przemyśle i handlu, aby te trzy główne dziedziny życia gospodarczego stały się polskimi, a miasta polskie mogły odgrywać właściwą rolę nie tylko gospodarczą, ale i kulturalną.

To są bezsporne sprawy i deklaracja ideowo-polityczna szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego p. k. Adama Koca da je im wyraz, szczególnie podkreślając, że

„zrozumiałym jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej”.

Bardziej jest to zrozumiałe w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrząsów ekonomicznych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie, ofiarności w stosunku do państwa i bezkompromisowe związanie z państwem swego życia i mienia mogą mu umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nie osłabionym”.

## Min. Beck wyjechał do Rumunii

WARSZAWA (Pat). W dniu dzisiejszym wyjechał do Bukaresztu z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych p. Józef Beck z małżonką. Z p. ministrem Beckiem udali się do Bukaresztu naczelnik wydziału prasowego M. S. Z. p. Wiktor Skisłowski, zastępca naczelnika wydziału

wschodniego M. S. Z. p. Tadeusz Zazuliński i sekretarz osobisty ministra p. Paweł Szański.

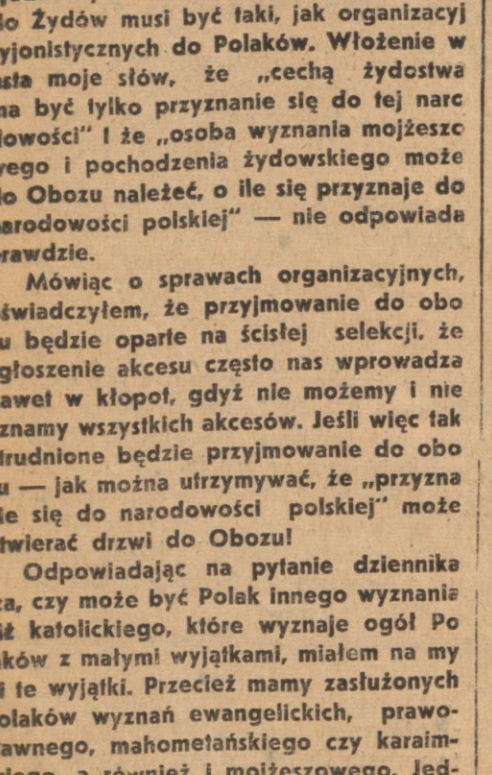
Odjeżdżającego z małżonką ministra żegnali w dworcu: chargé d'affaires ad interim poselstwa rumuńskiego w otoczeniu członków poselstwa i wyżsi urzędnicy M. S. Z.

## Popiersie kanclerza Jana Zamoyskiego na Uniwersytecie Padewskim



O odbyła się w Padwie uroczystość wręczenia przez ambasadora R. P. przy Kwiryna le Włoskiego Uniwersytetowi Padewskiemu marmurowego popiersia kanclerza Jana Zamoyskiego, który w latach 1561—65 studiował na wszechznanej padewskiej. Popiersie reprodukowane na naszym zdjęciu, zostało wykonane przez prof. Antoniego Mareyskiego i ofiarowane Uniwersytetowi Padewskiemu przez ambasadora Wysockiego i hr. Maur. Zamoyskiego.

## Próbną pochód koronacyjny



W niedzielę odbył się w Londynie, pod kierownictwem mistrza ceremonii koronacyjnych ks. Norfolk, próbną pochód koronacyjny, który wyruszył z pałacu Buckingham do opactwa Westminsterkiego. Pochód ten był pierwszą próbą zastosowania skomplikowanego ceremoniału koronacyjnego, i miał na celu przede wszystkim ustalenie dokładnego czasu, potrzebego na wykonanie poszczególnych faz ceremonii. Tego rodzaju próbnych uroczystości koronacyjnych odbył się jeszcze kilka, zaś próba generalna zostanie wykonana z udziałem książąt krwi i parów Anglii. Na zdjęciu taka pierwsza próba korowodu koronacyjnego.

W niedzielę odbył się w Londynie, pod kierownictwem mistrza ceremonii koronacyjnych ks. Norfolk, próbną pochód koronacyjny, który wyruszył z pałacu Buckingham do opactwa Westminsterkiego. Pochód ten był pierwszą próbą zastosowania skomplikowanego ceremoniału koronacyjnego, i miał na celu przede wszystkim ustalenie dokładnego czasu, potrzebego na wykonanie poszczególnych faz ceremonii. Tego rodzaju próbnych uroczystości koronacyjnych odbył się jeszcze kilka, zaś próba generalna zostanie wykonana z udziałem książąt krwi i parów Anglii. Na zdjęciu taka pierwsza próba korowodu koronacyjnego.

W niedzielę odbył się w Londynie, pod kierownictwem mistrza ceremonii koronacyjnych ks. Norfolk, próbną pochód koronacyjny, który wyruszył z pałacu Buckingham do opactwa Westminsterkiego. Pochód ten był pierwszą próbą zastosowania skomplikowanego ceremoniału koronacyjnego, i miał na celu przede wszystkim ustalenie dokładnego czasu, potrzebego na wykonanie poszczególnych faz ceremonii. Tego rodzaju próbnych uroczystości koronacyjnych odbył się jeszcze kilka, zaś próba generalna zostanie wykonana z udziałem książąt krwi i parów Anglii. Na zdjęciu taka pierwsza próba korowodu koronacyjnego.

## Uratowani z piekła hiszpańskiego przez polskie poselstwo

WALENCJA, (Pat). Dnia 18 kwietnia o godz. 11 w nocy osoby, które w swoim czasie znalazły schronienie w poselstwie polskim, zostały wywiezione z Madrytu do Walencji pod eskortą wojskową w towarzystwie urzędników poselstwa. Posel R. P. Szumiłkowski wyjechał samochodem na spotkanie ewakuowanych. Samochody przybyły do Walencji dnia 19-go kwietnia o godz. 17. Kontrolę i odprawę celną zakończono przed północą. Dnia 20 kwietnia około 1 w nocy załadowano wszystkich Hiszpanów na O. R. P. „Willia”. Postępowanie władz hiszpańskich było bez zarzutu.

Jeden z emigrantów w rozmowie z korespondentem PAT. oświadczył „Opuszczamy ojczyznę w warunkach specjalnych, bez pieniędzy, ale wierzymy w opiekę Polski. Sprawność transportu i szybkość załatwienia formalności oraz zaokrępowanie zawdzięczamy ofiarności poselstwa i marynarzy”.

Władze portowe nie przyjęły pieniędzy za uzupełniający prowiant dla załogi „Willi”. Dowódca „Willi” złożył ministrowi marynarki Prieto 1000 pesetów na bieżące potrzeby. „Willia” odplynęła z Walencji dnia 20 bm. o godz. 18.

## Ważne punkty strategiczne zdobyte przez powstańców

RABAT (Pat). Komunikat radiostacji w Seville donosi: rozpoczęła wczoraj ofensywa powstańcza na Bilbao doprowadziła w dniu dzisiejszym do szeregu dalszych zwycięstw, m. in. punktów, oznaczonych numerami 807 i 788, na odcinku Durango. Na południowym odcinku Pennaroya powstańcy odparli nieprzyjacielskie ataki na Ca la Iruano. Wojska rządowe cofając się pozostawiły na polu bitwy wiele materiału i zabitych.

SALAMANKA, (Pat). Komunikat oficjalny powstańczej kwatery głównej donosi o sytuacji na frontach. Front aragoński: nieprzyjaciel ustawił atakować linie nasze na odcinku Almudevar, lecz został

odparty, pozostawiając na placu 20 zabitych. Na odcinku Teruel liczne ataki nieprzyjaciela również zostały odparte.

Na froncie baskijskim oddziały nasze posuwają się naprzód, mimo silnego oporu nieprzyjaciela. Zajęliśmy bardzo ważne punkty strategiczne: Iurrigorri, Tallamonte oraz wznesienia 807 i 782. W czasie walk o te wzgórza nieprzyjaciel stracił ponad 100 zabitych i 250 rannych.

Na froncie w Sierra Leone trwało oczyszczanie przedpoja z zabitych. W Sierra del Garadeco nieprzyjaciel porzucił 66 zabitych, a w czasie walk wpadło w nasze ręce wielu jeńców.

Na froncie madryckim, na froncie Sorria i Avila nic szczególnego nie zaszło.

## Demonstracje bezrobotnych w Radomiu 1 bezrobotny zabity

KIELCE (Pat). W dniu 21 kwietnia r. b. w godzinach rannych przed gmachem Funduszu Pracy w Radomiu zebrał się tłum bezrobotnych w liczbie paruset osób i usiłował wtargnąć siłą do gmachu, wybiwszy uprzednio szyby w biurach Funduszu Pracy i w mieszczańskim obok Towarzystwie Dobroczynności „Kropki Mleka”.

W lokalu „Kropki Mleka” znajdowała się wówczas większa ilość dokarmianych przez towarzystwo nie-mowląt i drobnych dzieci ubogich rodzin radomskich. Wezwania trzech

policejantów, pełniących służbę przed gmachem Funduszu Pracy nie odniosły skutku, przeciwnie — podburzony tłum natarł na nich, obrzucając ich kamieniami.

Działając w obronie własnej policjanci zmuszeni byli użyć broni. Jeden z nacierających napastników Walenty Kwietniewski został ciężko ranny i przewieziony do szpitala niebawem zmarł.

Przybyły na miejsce zażęcia oddział policji przywrócił spokój, rozprasząc zebranych i aresztując kilkunastu prowodyrów.

policejantów, pełniących służbę przed gmachem Funduszu Pracy nie odniosły skutku, przeciwnie — podburzony tłum natarł na nich, obrzucając ich kamieniami.

Działając w obronie własnej policjanci zmuszeni byli użyć broni. Jeden z nacierających napastników Walenty Kwietniewski został ciężko ranny i przewieziony do szpitala niebawem zmarł.

Przybyły na miejsce zażęcia oddział policji przywrócił spokój, rozprasząc zebranych i aresztując kilkunastu prowodyrów.

## Składy amunicji w Toledo wyleciały w powietrze

MADRYT, (Pat). Rozgłoszona tuższego ogłosza komunikat oficjalny, donoszący o bombardowaniu fabryki broni w Toledo przez lotnictwo rządowe. Skutkiem wybuchu bomb lotniczych fabryka stanęła w płomieniach.

MADRYT (Pat). Agencja Havasa donosi: dziś rano ostrzeliwała artyleria rządowa ponownie Toledo. Trzy wytwórnie prochu i 5 składów amunicji wyleciały w powietrze. Pociski armatnie uszkodziły również szpital wojskowy. W akcji brało również udział lotnictwo rządowe, które oburzyło bombami szereg ważnych obiektów wojskowych.

ria rządowa ponownie Toledo. Trzy wytwórnie prochu i 5 składów amunicji wyleciały w powietrze. Pociski armatnie uszkodziły również szpital wojskowy. W akcji brało również udział lotnictwo rządowe, które oburzyło bombami szereg ważnych obiektów wojskowych.

## Baskowie pertraktują z gen. Franco

PARYŻ (Pat). „Matin” donosi z Bajony, że, pomimo zaprzeczeń co do prowadzenia rokowań między rządem baskijskim i gen. Franco, wiadomości te zostały potwierdzone przez inne osobistości, powracające z Salamanki.

W kołach oficjalnych przeczą wprawdzie możliwości osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia, ale szereg faktów zdaje się świadczyć, że rokowania jednak zostały istotnie nawiązane.

## Zamach na gen. Miaja w Madrycie

PARYŻ (Pat). „Matin” donosi z Salamanki, że na obrońcę Madrytu gen. Miaja dokonano zamachu. Gen. Miaja został podobno ranny w lewe ramię. Sprawca zamachu został złapany.

## Młody Zamora udaje się do ZSRR.

BARCELONA, (Pat). Jose Alcala Zamora Castillo, syn b. prezydenta republiki, przybył do Barcelony. Udaje się on do ZSRR, gdzie będzie brał udział w demonstracjach 1-majowych, jako członek delegacji hiszpańskiej.

Oświadczył on dziennikarzom, iż brał jego, Ludwik, znajduje się na froncie pod Teruel, a on sam po powrocie z Rosji powróci na swój posterunek na froncie pod Madrytem.

## Estonia sprowadza 500 robotników z Polski

TALLIN (Pat). Estońska Izba Rolnicza z powodu dotkliwego braku rąk roboczych w gospodarstwach rolnych postanowiła sprowadzić z Polski jako pierwszą partię 500 robotników sezonowych. W tym celu w najbliższych dniach wyjeżdża do Polski przedstawiciel Izby, celem zawarcia umów

### Konferencja rozbrojeniowa

odbędzie się 31 maja r. b.

LONDYN (Pat). Rząd brytyjski postanowił zaproponować odrębne posiedzenia bura międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej w Genewie, wyznaczonych na 6 maja r. b. do 31 maja. Propozycja uzgodniona została z rządem francuskim i w dniu dzisiejszym parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych lord Cranborne uzgodnił ją również ze specjalnym wystąpieniem prezydenta Roosevelta, Normanem Davisem.

Rząd brytyjski zamierza na konferencji rozbrojeniowej wysunąć bardzo ważną propozycję, która w epwnej mierze stanowi poparcie części planu, zawartego w memoriale szwedzkiego ministra spr. zagran. Sandlera, występującego w imieniu państw uczestników konwencji z Oslo. Rząd brytyjski zamierza mianowicie zaproponować przyjęcie przez konferencję ogólnie - obowiązującej zasady ogłaszania przez wszystkie

państwa szczegółów budżetów wojskowych, wraz z wydatkami na zbrojenia.

Rząd brytyjski, w porozumieniu z rządem francuskim, zamierza zaproponować uchwalenie zwrócenia się również do Niemiec, aby do tego międzynarodowego porozumienia ogłaszania budżetów wojennych przystąpiły. Stanowisko, jakie Niemcy w tej sprawie zajmą, będzie problemem, według którego rząd brytyjski oceni, czy Niemcy w ogóle zamierzają przystąpić do jakiegokolwiek współpracy międzynarodowej w zakresie ograniczenia zbrojeń, czy też od współpracy takiej się uchylają.

Konferencja rozbrojeniowa, odwołana na 31 maja nabiera tym samym wielkiej doniosłości, zwłaszcza, jeżeli ewentualną propozycję brytyjską współdziałania Niemiec o ceniał na tle wzorajszej deklaracji Hitlera po rozmowie z Landsbutym.

### Akademia ku czci

### ś. p. Karola Szymanowskiego

W godzinach wieczornych staraniem rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych odbyła się w sali polskiego radia uroczysta akademicka ku czci znakomitego kompozytora polskiego ś. p. Karola Szymanowskiego.

Akademii, w której wzięła udział elita kulturalna i artystyczna Wilna, zagaił prezes rady wileńskich zrzeszeń artystycznych prof. Konrad Górski, po czym orkiestra symfoniczna, którą dyrygował Czesław Lewicki, wykonała „Coriolana” Beethovena. O Karolu Szymanowskim na tle muzyki europejskiej mówił Zygmunt Mycielski, podkreślając wielkie znaczenie polskiego kompozytora.

Część tą zakończyło wykonanie sonaty A-dur Szymanowskiego. Po przerwie St. Węłowski mówił na temat „Szymanowski a muzyka polska”.

Jeszcze jedno przemówienie T. Szligowskiego poświęcone było „K. Szymanowskiemu w Wilnie”.

W części artystycznej J. Markiewiczówna i A. Bandurska wykonały kilka pieśni Szymanowskiego. Wariacje H-moll op. 10 K. Szymanowskiego wykonano przez p. H. Hleb-Kozarską (fortepian) i marsz żałobny 3 Symfonii Beethovena, wykonany przez orkiestrę symfoniczną, zakończyły uroczystą akademię.

### Vilnensia naukowo-artystyczna w Polsce i za granicą

Wielkocenny numer świetnie wyposażonego zawsze i bardzo umiejętnie redagowanego pod kierunkiem p. W. Filipowiczowej, czasopisma „Arkady” pomieszcza między innymi artykuł prof. M. Morelowskiego p. t. „Rysunek Rubensa dla profesora wileńskiej Akademii”. Jest to przepiękny, oryginalny i istotnie wedle zgodnego zdania uczonych rysunek „króla” malarzy flamandzkich, na kartę łyłową, bogatą w alegoryczne i dekoracyjne pomysły do antwerpijskiego wydania poezji K. Sarbiewskiego, profesora naszej wszechnicy, (głosne wówczas na cały świat. Liryki jego łacińskie, które wy-

szły w najznakomitszej drukarni europejskiej tego czasu, „Plantin-Moretus” w r. 1632). Sztylet zdobiący to wydanie wedle rysunku Rubensa oraz oryginalny rysunek znajdujący się w Muzeum drukarstwa i grafiki w Antwerpii, pod nazwą Plantin-Moretus mieszczącym się po dziś dzień w murach tej drukarni, czynny od końca XVI do końca XIX w. i wykupionej przez miasto Antwerpii. Artykuł prof. Morelowskiego omawia w ogóle stosunki artystyczne Polski i Wilna z Flandrią XVII w.

Czasopisma naukowe bilgijskie poświęcone historii sztuki i historii, jako to „Revue belge d'archéologie et d'histoire de l'art” (z r. 1936), „Revue belge de philologie et d'histoire” (nr. 1 z r. 1936) i przedostatni z r. 1936 numer „Bulletin des Musées Royaux d'art et d'histoire”, pomieszczył recenzje pióra wybitnych specjalistów belgijskich Pawła Rolland, Feliksa Rousseau oraz hr. de Borchgrave d'Allema z rozpraw o stosunkach artystycznych dawnych Niderlandów południowych i kraju leodyjskiego z Polską od XII do XVII w. (Kraków, Płock, Gniezno, Wilno), które prof. Morelowski ogłosił w przedostatnim (drugim) tomie „Prac Sekcji H. Sztuki T. P. N. w Wilnie” Wpamiętany „Bulletin” publikuje przy tej okazji na podstawie wypożyczonej z Wilna do Brukseli kliszy reprodukcję płaskorzeźb plockiego Ewangelizarsa ks. Anasazji (dziś w Warszawie), jako drogiego dzieła sztuki leodyjskiej, wykonanego przez artystę z tej ziemi, przybyłego do Polski prawdopodobnie na dwór biskupa plockiego Aleksandra z Malonnes, wallonczyka z pochodzenia.

### Tajemnica

### d ugwieczności

Jest to zagadnienie tak stare jak świat i nad jego rozwiązaniem głowią się nieustannie całe zastępy uczonych.

Jakkolwiek bardzo wiele czynników wywiera silny wpływ na możliwość osiągnięcia podanego wieku, to jednak ustalono już bezspornie fakt, że najważniejszą rzeczą jest przestępczanie umiarkowania w życiu i dobieranie pożywienia możliwie zdrowego, posiłkowe i łatwostrawnego. Tym wszystkim wymogom najlepiej odpowiada kawa „ENRILO”. Sporządzona z najszlachetniejszych surowców rodzimych, posiada ona wysokie wartości odżywcze i zdrowotne i tym samym najlepiej nadaje się na codzienny posiłek rano i wieczorem. Przy tym wszystkim kosztuje 1 filiżanka kawy „ENRILO” zaledwie 1 grosz.

## Tajemnice śmierci Puszkina

### II. Finał tragedii

Tajemniczy jest nie tylko pierwszy akt, ale i wstrząsający finał tragedii puszkiniowskiej. Jakże bowiem wyłamać czyż ten nagły, ponowny wybuch gniewu poety wtedy właśnie, gdy wszyscy tłum wydawali się, że sprawa cała jest już ostatecznie zlawidowana, że niebezpieczeństwo zażegnano wspólnymi wysiłkami przyjaciół i przeciwników poety? Wiemy, że wskutek osobistej prośby Heeckerena Puszkini zgodził się na dwutygodniowe odwołanie pojedynku z d'Anthèsem, którego wyzwał na jutro po otrzymaniu anonimowego listu, w którym, wobec oświadczenia tego ostatniego o rekę siostry pani Puszkiniowej poeta przysłał po pewnym wahaniu na wycofanie swego wyzwania i wiemy wreszcie, że d'Anthès dotrzymał słowa i zaraz po świętach Bożego Narodzenia (10. I. 1837 st. st.) poślubił siostrę kochanej przez się siostry. Jakże przeto wy tłumaczyć tę katastrofę, która zaskoczyła Rosję w parę tygodni później po rzec niespełna miesiącach od otrzymania anonimowego paszkwilu?

Wersja ta wszakże — acz przyjęta przez tak świetnych znawców Puszkina jak np. M. A. Ciawłowski w Rosji, u nas zaś — prof. W. Lednicki

(por. ostatnią jego książkę: Puszkini i Kraków 1937, str. 41—43) — pojawia się dość późno i nie da się bez wyraźnego naciągania powiązać z innymi faktami ostatnich dni Puszkina. Bo nie jest prawdą to, co wypisuje się czasem i w Rosji i u nas (por. np. Felieton A. Jumozy-Gzowskiego w Prosto z mostu, 1937 Nr. 2), jakoby poeta natychmiast po otrzymaniu wiadomości o epizodzie w salonie pani Poletiki wystąpił d'Anthèsowi wyzwaniem na pojedynek gdyż w tym właśnie tkwi cała „tajemniczość” postępowania Puszkina, że list jego, o którym tu mowa nie tylko nie zawierał żadnego wyzwania, ale nawet nie był adresowany do zuchwałego adoratora wdzięków Nathalie. Skoro bowiem przyjęlibyśmy interpretację Szczegolewa, to w dalszej konsekwencji należałoby przypuszczać że reakcją Puszkina kieruje się przede wszystkim przeciw głównemu winowajcy całego zajścia i że list poety, który według tej interpretacji napisany był jako odpowiedź na czyn d'Anthès, będzie zawierał — jeśli już nie wyzwanie to przynajmniej należałoby ocenić wysoce nieprzyzwoitego zachowania się młodzieńca wobec siostry swej żony. Tymczasem — rzecz dziwna! — tekst tego listu nie zawiera ani jednej wzmianki, która pozwalałaby ze stuprocentową pewnością związać go z epizodem u pani Poletiki, aczkolwiek tam i sam napa- myka Puszkini o dwuznaczniakach,

S. P.

## Dr. Tadeusz Wąsowski

Profesor nadzwyczajny otolaryngologii i Kierownik Kliniki Otolaryngologicznej Uniwersytetu Stefana Batorego

ur. 16. I. 1892 r. w Niemirowie, zmarł opatrzony ŚŚ. Sakramentami 20. IV. 1937 r. w Wilnie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Portowej 10 do kościoła św. Jana odbędzie się w czwartek dnia 22 b. m. o godz. 18-ej.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana odprawione zostanie w piątek dn. 23 b. m. o godzinie 10-ej, po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz Rossa,

o czym zawiadamia

**REKTOR I SENAT U. S. B.**

S. P.

**prof. dr. Tadeusz Wąsowski**

Zmarł ś. p. prof. Tadeusz Wąsowski, znany i zasłużony uczony i popularyzator w Wilnie lekarz.

Tadeusz Wąsowski urodził się w roku 1892 w Niemirowie na Podolu, gdzie też uczęszczał do szkół. Medycynę studiował na uniwersytecie kijowskim, biorąc jednocześnie udział w niepodległościowym ruchu młodzieży polskiej. Należał do szeregu organizacji o charakterze patriotycznym. Po ukończeniu Uniwersytetu znalazł się w Mohylowie. Był to już okres rewolucji rosyjskiej.

Do Polski przedostał się w roku 1919 i natychmiast wstąpił do wojska. Przeszedł całą kampanię bolszewicką, początkowo jako lekarz pułkowy, następnie w uznaniu położonych zasług mianowany został szefem sanitarnym armii północnej. Ś. p. prof. Wąsowski niejednokrotnie chlubnie wówczas się odznaczył, pracując niezmiernie ciężko i noc.

Do Wilna ś. p. prof. Wąsowski przybył w roku 1924 i objął stanowisko st. asystenta w klinice usznogardłowej. Zdobył sobie z miejsca uznanie szerokiej warstw ludności jako doskonały lekarz. W roku 1925 doktoryzował się, a w roku 1930 habilitował się na docenta otolaryngologii. W roku 1935 został wybrany przez Radę Wydziału Lekarskiego na stanowisko profesora i kierownika kliniki otolaryngologicznej, w rok później zatwierdzony został na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Wileńskim.

Ś. p. prof. Wąsowski dał się chlubnie poznać jako wybitna siła naukowa, napisał około 80 prac z zakresu otolaryngologii i nauk pokrewnych. Brał stale udział w zjazdach lekarzy, należał do komitetów redakcyjnych czasopism fachowych.

Ś. p. dr. Wąsowski cieszył się ogromną popularnością wśród chorych, którym często niósł pomoc z pełną bezinteresownością. Osierocił żonę i córeczkę.

Cześć Jego pamięci!

(es).

S. P.

## Dr. Tadeusz Wąsowski

Profesor nadzwyczajny otolaryngologii i Kierownik Kliniki Otolaryngologicznej Uniwersytetu Stefana Batorego

ur. 16. I. 1892 r. w Niemirowie, zmarł opatrzony ŚŚ. Sakramentami 20. IV. 1937 r. w Wilnie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Portowej 10 do kościoła św. Jana odbędzie się w czwartek dnia 22 b. m. o godz. 18-ej.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jana odprawione zostanie w piątek dn. 23 b. m. o godzinie 10-ej, po nabożeństwie pogrzeb na cmentarz Rossa,

o czym zawiadamia

**DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU LEKARSKIEGO U. S. B.**

S. P.

## Doktor Medycyny Tadeusz Wąsowski

Profesor Kliniki Otolaryngologicznej U. S. B., konsultant i współpracownik Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej w Wilnie

po ciężkiej chorobie zmarł 20 kwietnia 1937 roku,

o czym z żalem powiadamiam

**DYREKTOR, LEKARZE I PERSONEL**  
Lecznicy Lit. Stow. Pomocy Sanit. w Wilnie

S. P.

## Profesor Dr. Med. Tadeusz Wąsowski

Członek Komitetu Redakcyjnego „Pamiętnika Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego”

zmarł w dniu 20 kwietnia 1937 roku w wieku lat 45.

Cześć Jego pamięci!

**Wileńskie Towarzystwo Lekarskie**

### Tragiczny wybuch filmu w szkole

4 dzieci spłonęło 70 oparzonych

TALLIN (Pat). Wczoraj wieczorem w miejscowości Käring w południowej Estonii w szkole powszechnej nastąpił wybuch filmu, podczas wyświetlania. Połączono to z sobą katastrofalne następstwa.

W szkole było obecnych przeszło 100 dzieci obojga płci. Płonienie odcieły dzieci od drzwi, a ich ubrania wkrótce zaczęły się palić. Powstała niesłychana panika. Dzieci zaczęły biec do okien, niektórzy udali się wyskoczyć na podwórce z płewuskiego piętka. Czworu dzieci zginęło w płomieniach, 70 doznało obrażeń cielesnych i oparzeń, stąd 50-ciu wzbudza poważne o-

### Kronika telegraficzna

- ISLANDZKIE ZGROMADZENIE NA RODOWE zostało rozwiązane. Nowe wybory odbędą się 20 czerwca.
- W DAMASZKU ZOSTAŁA OGŁOSZONA AMNISTIA dla przestępców, i zbiegów politycznych. M. in. ułaskawiony został sultan pasza El-Atrasz, przywódca powstania Druzów w 1926 roku, przebywający na wygnaniu w Transjordani i oraz dr. Abdul Rechmil Szabander, przewodniczący komitetu syryjsko-palestyńskiego w Kairze.
- MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH AUSTRII Gleise Holstenu odciełzył z Berlina samolotem do Wiednia.
- RZĄD JAPONSKI gotów jest uczestniczyć w pracach międzynarodowej konferencji gospodarczej, oczwycie o to została z. prozowno oficjalnie.
- ZASŁUŻONE ODZNACZENIE. Cesarz nadał lotnikom Masaaki Inuma i Kendzi Tsu

### Wycieczka ze Śląska Opolskiego przybędzie dziś do Wilna

W piątek dnia 23 bm. pociągiem o godz. 7.45 przyjedzie do Wilna wycieczka 200 Polaków ze Śląska Opolskiego.

PROGRAM POBYTU WYCIECZKI. Z dworca goście udadzą się do schroniska Kuratorium Szkolnego obok Góry Trzykrzyżskiej, gdzie się też zatrzymają przez cały czas pobytu w Wilnie.

O godz. 10 uczelnicy wycieczki będą na uroczystości mszy św., jaką odprawi w Ostrej Bramie J. E. Ks. Arcybiskup Józef Brykowski.

Bezpłatnie po nabożeństwie Polacy ze Śląska Opolskiego złożą hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossi przy udziale wojska.

O godz. 18 J. E. Ks. Biskup Michalikiewicz odprawi uroczyste nieszpory, po-

czym udzieli błogosławieństwa. Wczorajem o godz. 20 Polacy z Opola będą w teatrze na Pohulance na przedstawieniu „Mazepa” Juliusza Słowackiego.

W sobotę dnia 24 bm. mili goście z zagranicy w godzinach przedpołudniowych zwiedzą bieżące miasto, a o godz. 19 min. 30 będą na przyjęciu w Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Wycieczka Polaków ze Śląska Opolskiego opiekować się będzie Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicą oraz grono pań z Komitetu Zblokowanych Organizacji Kobiecych w Wilnie.

Młodzież hercerska witać będzie gości na dworcu.

Wycieczka gościć będzie przez dwa dni i odjedzie w niedzielę rano o godz. 8,28 do Warszawy.

„koszarowych kalamburach” i listach d'Anthès. Co więcej: poeta zaadresował i wysłał swój list do Heeckerena i jego też, a nie d'Anthès, obrał sobie jako główny cel bezprzysłudnie napaściwych ataków i niesłychanie „belzybnych” określeń.

Teksty listu i jego brulionów przeczyta więc wyraźnie interpretacji Szczegolewa i świadczą bodaj, że chodziło tu nie tyle o załoty d'Anthès, ile raczej o zachowanie się Heeckerena, którego Puszkini od dawna już posiadał o napisanie i rozesłanie anonimowych dyplomów. Ich niedwuznaczna aluzja do sukcesów cara w miłosnych zabiegach wokół pięknej Nathalie zbyt dotkliwie uderzała w honor Puszkina, aby poeta mógł ją puścić płazem. Winowajcą musiał się znaleźć i nie powinien był pod żadnym pozorem ujść niechybnej zemsty poety, który niezależnie od kroków, jakie podjął przeciw d'Anthèsowi, natychmiast rozpoczął poszukiwania autora anonimowego i według słów listu do Benkendorffa — odrazu nabrał przekonania, że jest nim Heeckeren.

Zdaje się jednak, że początkowo Puszkini nie myślał o pojedynku jako o odpowiedniej formie swej zemsty. Zawiadamiając księżnę Wiazemską o odkryciu anonimowego autora paszkwilów, zapowiada, że „po ośmiu dniach usłyszy o wyjątkowo straszliwej zemście”. Zaznacza, że „będzie ona pełna i całkowita”, że „rzuci czo-

wiek w błoto” i że wobec niej „czyny Rajewskiego — to tylko dziecinna igarszka”. Ta ostatnia wzmianka, jedno z rząca się do głośnego skandalu jaki w r. 1828 uczynił A. L. Rajewski hr. Woroneowej na ulicach Odessy, pozwala przypuszczać, że Puszkini zamysłał w jakiś wyjątkowo wyrafinowany sposób skompromitować Heeckerena w oczach społeczeństwa rosyjskiego. Jakże konkretne zarzysy miała przybrać ta zemsta, nie wiadomo, to jedno jest pewne, że poeta ani na chwilę nie przestawał o niej myśleć i perypetie jego sprawy z d'Anthèsem — acz od wlewały ją raz po raz — to jednak żadną miarą nie mogły wpłynąć na całkowite jej zaniechanie. Jako dowód można by tu przytoczyć następujące słowa Puszkina, zawierające odpowiedź na słowa Wiazemskiej, która wyraziła zdziwienie, że mimo ślubu d'Anthès poeta wciąż jeszcze zamysła o zemście: „Czyż uważa mnie Pani za podleca? Mówiłem już Pani, że z młodym człowiekiem (d'Anthèsem) sprawa moja została skończona. Ale z ojem to inna sprawa. Uprzedzałem Panią, że zemsta moja zwróci na siebie uwagę całego świata” (z listu Wiazemskiej o śmierci Puszkina. Nowy mir, 1931, t. XII, str. 189 i in. podkr. moje — C. Z.).

na, zawierający stek obelg nie do zniesienia, pozwalałyby przypuszczać, że ta zemsta Puszkina pozostawała w jakimś związku z wystawnym piśmem, tym bardziej, że jak dowodzi analiza brulionów, list ten przygotowywał poeta od paru miesięcy, raz po raz zmieniając ostateczną jego redakcję. Co było jednak przyczyną, że dopiero teraz zdecydował się na wykonanie dawno powziętego zamiaru, że ów ośmioldniowy okres, zapowiedziany w rozmowie z Wiazemską i związany zapewne z dwutygodniową przerwą akcji przeciw d'Anthèsowi (rozmo wa odbywała się w dn. 14 listopada, a 21 miała przerwana), przeciągnął się ponad dwa miesiące zgóra?

B. Kazanski słusznie bodaj przypuszcza, że musiały tu istnieć jakieś przeszkody, które nie pozwalały prze cie zrealizować swego zamiaru, że dopiero ich ustąpienie rozwiązało mu rękę. Przeszkodą taką mogły być — jak się zdaje — wspomniane już wyżej, małżeńskie zamiary d'Anthès, Puszkini bowiem rozumiał zapewne, że jakiegokolwiek wystąpienie jego przeciw Heeckerenowi spowodowało by niewątpliwie zerwanie matrymonialnych układów d'Anthès, co nie służyłoby jego planom. Wobec tego, gdy małżeństwo, do którego Puszkini zmusił adoratora swej żony, sta wiko d'Anthès w przykrej i poniżającej sytuacji człowieka, wycofującego się z placu walki na ślubny kobierzec

# Wizyta ministra Becka w Rumunii



Min. Beck.

Minister Beck w tym tygodniu zawita do Bukaresztu, by rewizytować rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Antoniescu, który na jesieni ubiegłego roku bawił w Warszawie. Od czasu tej wizyty sojusz polsko-rumuński doznał wielkiego ożywienia, czego wyrazem były przyjazdy do Polski wybitnych przedstawicieli królestwa rumuńskiego. Bawił więc u nas ówczesny szef sztabu generalnego Rumunii gen. Samsonowici, przybył również prezes Narodowego Banku Rumuńskiego p. Constantinescu. Niedawno podejmowaliśmy rumuńskiego ministra oświaty p. Angelescu. Obecna wizyta Ministra Becka jest dalszym dowodem nieszablonowej i zażyłej współpracy, opartej również na osobistych stosunkach, jaka istnieje między Polską a Rumunią.

W czasach ostatnich znaczenie Rumunii na terenie międzynarodowym wzrosło w sposób zdecydowany. Zasluga to przede wszystkim do stojnego i wybitnego monarchy, który kieruje losami tego kraju. Król Karol II z wielką konsekwencją i energią przeprowadza konsolidację narodu rumuńskiego w oparciu o silne rządy i o szeroki program reform społecznych. W czasach obecnych, gdy różne destrukcje, międzynarodowe wpływy starają się rozbić jedność narodową, zrozumiała jest tendencja, widoczna u króla Karola, by łączyć wszystkie siły dośrodkowe kraju, ograniczyć przerosły partyjnielwa, wzmacniać autorytet najwyższego czynnika w państwie, jak również władzy wykonawczej.

Te same tendencje przebiegają w wytycznych króla w dziedzinie polityki międzynarodowej. Król Karol II stoi czujnie na straży samodzielności i niezależności swego kraju, nie chcąc, by został on wmieszany w kombinacje międzynarodowe, kierowane przez obce czynniki w celu realizacji również obcych dla państwa rumuńskiego. Z tego względu, w ostatnim zwłaszcza roku polityka rumuńska unikała zaangażowania się w spłyty interesów, które leżą poza zasięgiem bezpośrednich interesów naro-

du rumuńskiego. Jest ona zdecydowanie przeciwna w tworzeniu bloków ideologicznych, stoi na gruncie równowagi i ostrożności wobec konfliktów między niektórymi wielkimi mocarstwami, usiłuje zdobyć gwarancje bezpieczeństwa, w oparciu o własne siły, które pod protektoratem i kierownictwem króla Karola rozwijają się systematycznie.

Upadek mętnych koncepcji międzynarodowych i pacyfistycznych tym silniej uwydatnił dla Rumunii, jak dla wielu innych narodów, znaczenie konkretnej polityki sojuszów. Królowi Karolowi II zawdzięczać też należy ostatnie ożywienie sojuszu polsko-rumuńskiego. Monarcha rumuński jest szczerym i gorącym przyjacielem Polski: wiernym wyznawcą idei współpracy dwóch sprzymierzonych państw. Znane są również jego uczucia uznania dla Marszałka Piłsudskiego, jako genialnego wodza na-

rodu i przyjaciela Rumunii.

Obecna sytuacja międzynarodowa, pełna zasadzek i niepewności, rozwijająca się pod znakiem burzycielskich nieraz planów międzynarodowych, wymaga niewątpliwie współpracy tych państw, które chcą zachować całkowitą samodzielność i niezależność wobec koncepcji bloków ideologicznych.

Do państw tych należą w pierwszym rzędzie Polska i Rumunia. Oba narody zdają sobie sprawę z doświadczeń przeszłości, jakie pełnią, stojąc na straży pokoju i strzegąc kultury swej narodowej, opartej na wspólnych motywach łacińskich. Sojusz polsko-rumuński jest zatem doniosłym i niezbędnym elementem równowagi i pokoju w Europie Środkowej, tworząc zwartą linię między Bałtykiem i Morzem Czarnym.

Pr.

# SENSACJE DNIA

## Napad na b. wojewodę Sołtana

We wtorek około godz. 15 na powracającego do domu b. wojewodę Sołtana, zam. przy ul. Malczewskiego w Warszawie napadł przed bramą jakiś osobnik i zadał mu kilka ran szczyrykiem.

Świadczenie napadu pogonili za uciekającym osobnikiem, którego po krótkim pościgu ujęto na ul. Puławskiej. Ujęty po dał Isię za Aleksandra Dąbrowskiego, ze ciera. Do rannego wojewody Sołtana wezwano lekarza pogotowia, który stwierdził dwie rany cięte lewego policzka i czoła i po opatrunku pozostawił wojewodę w domu.

Dąbrowski zeznał, że dokonał napadu na wojewodę, jakoby mszcząc się za nieotrzymanie pewnej należności pieniężnej. Dąbrowski został przekazany do dyspozycji sądziego śledczego.

## Potworna zbrodnia pod Sochaczewem

We wsi Klejczka pod Sochaczewem dokonano okropnej zbrodni.

Do zagrody rodziny Fronczaków kioś gwałtownie zapukał. Gdy córka gospodarki otworzyła drzwi, z dworu posypały się strzały. Fronczakówna padła trupem na miejscu.

Na ogłos strzałów nadbiegli synowie Fronczaka, Władysław i Bolesław, oraz ich matka Józefa. Władysław dobył rewolweru i jął strzelać.

Bandytci odpowiedzieli strzałami, zabijając Fronczakową, a obu jej synów ciężko raniąc. Fronczaków przewieziono do szpitala w Warszawie.

Nie wiadomo, czy był to napad bandycki, czy też akt zemsty.

## Smętek — Smętkówna marzy o sławie i złocie w... literaturze

Do szpitala Dz. Jezus w Warszawie zgłosiła się mistrzyni Polski w rzucie oszczepem, aby poddać się operacji zmiany pęci. Po zbadaniu, lekarze umieścili ją na oddziale ginekologiczno-położniczym do centa dr. Henryka Becka.

Smętkówna była już raz badana — przez tegoż doktora w jesieni roku ubie-

głego, lecz operacji nie można było wówczas przeprowadzić. Smętkówna nie przebywa na sali ogólnej, a otrzymała oddzielną separatkę.

Operacja prawdopodobnie odbędzie się w czwartek lub piątek. Ma polegać na zabiegu lekkim i prostym. W kilka dni później po pierwszej operacji będzie ona poddana prawdopodobnie drugiemu zabiegowi. Mężczyznynie stanie się jednak już podczas pierwszego zabiegu.

Po operacji Smętkówna zostanie w szpitalu przez 8—12 dni.

W przechowalni szpitala znajduje się już ubranie męskie, tak, że po fakcie zmiany pęci Smętkówna już jako 100 procentowy Smętek wyjdzie ze szpitala w szatach męskich.

Pierwszym jej celem będą urzędy, — gdzie będzie musiała dokonać formalności prawnych zmiany imienia, stosunku do wojska i t. d.

Istnieje przypuszczenie, iż z wojska Smętek będzie zwolniony.

Podczas pobytu w szpitalu Smętkówna na będzie opracowywała pamiętniki ze swych przeżyć. Już teraz jednak wymienia zawrotne sumy za nie.



## Redaktor „Słowa” contra Szuriga

„Gazeta Polska” podaje: W procesie redaktora wileńskiego „Słowa” Cal-Mackiewicz — przeciw redaktorowi organu Z. Z. Z. — „Frontu Robotniczego” Jerzemu Szurigowi przemawiała strona.

Rzecznik oskarżenia ze strony red. Mackiewicz adw. Świdwa z Wilna domaga się skazania oskarżonego za obrazę i zniesławienie. Redaktora „Słowa” spotkała nieludzka napaść z powodu jego krytyki działalności ZZZ. Jeżeli z ramienia tej organizacji działają na ziemiach wschodnich osobnik w rodzaju Biernackiego, którego oblicze moralne ma już dosłownie 6-krotnie skazujące wyroki sądu, to Mackiewicz, jako czynny dziennikarz miał prawo alarmować opinię publiczną. Wysłanie przez Mackiewicz zarzutów nie przekraczało granic dozwolonych. Nie atakował on osobiście Moraczewskiego ani Szuriga, a nawet w jednym z artykułów zastrzegł się wyraźnie, iż nie ma zamiaru godzić w Moraczewskiego, jako człowieka.

Obrona Szuriga adw. Kisielewski na zrywa starcie pomiędzy oskarżycielem i oskarżonym walką dwóch światopoglądów. Mackiewicz z niebывалой furją wysłąpił w obronie kapitału zagranicznego gnębiącego rzekomo przez suwerenną władzę polską na Śląsku i stanął w szeregu obrońców wyzysku. Adwokat wywołał, że wszystkie zarzuty, postawione Mackiewiczowi na łamach „Frontu Robotniczego” są słuszne.

Drugi obrońca adw. Miecz. Effinger wskazuje, że artykuły, które wywołały odpowiedź „Frontu Robotniczego” są fragmentem akcji „Słowa” przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu prowadzonej przez kapitał zagraniczny. Wszystkie uwagi czki na tym polu zakończyły się zwycięstwem reprezentacji polskiej administracji państwowej. Jego przeciwnicy zostali pokonani prawem. Jeżeli Mackiewicz pisze o „lęku bezbronności” kapitału zagranicznego wobec wojewody, to zdanie tego go rodzaju może być rozumiane jedynie jako żal, że obcy kapitał w Polsce poddany jest polskim ustawom.

Z kolei obrońca przechodzi do „niepiękną kartę” w życiu Mackiewicz, jaką jest wyrok sądu honorowego, wykluczający go z POW. W tym momencie Cal-Mackiewicz zrywa się ze swego miejsca wołając: „Ja pana pociągnę do odpowiedzialności!”

Następnie przewodniczący sędzia Rybiński udzielił głosu red. Cal-Mackiewiczowi, który wygłosił dłuższe, namiętne przemówienie. Nawiązując do zarzucanej mu brutalności publicystycznej stwierdza, że znalazł w swoich artykułach notorycznego kryminalistę i wyrotowca Biernackiego. „Zarzut, że broniłem kapitału obcego jest nieludzki. Pisałem przeciw w jednym z artykułów, — że kapitał obcy łączy z naszym krajem jedynie chęć zysku. Obelgi, które mię spotykały, to odwet za zdemaskowanie afer Biernackiego”.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na czwartek.

## Setna podróż przez Atlantyk

Na pokładzie statku „Batory”, płynącego z Nowego Jorku do Gdyni, odbyła się uroczystość jubileuszu setnej podróży kapitana Borkowskiego w służbie linii „Gdynia — Ameryka” przez Atlantyk.

# O. Z. N.

## Przesłanki organizacyjne i bilans dotychczasowej akcji

20 kwietnia br. odbyła się w Obozie Zjednoczenia Narodowego konferencja prasowa z udziałem około 50-ciu przedstawicieli prasy stołecznej oraz korespondentów prasy prowincjonalnych. Na konferencji przemówienie wygłosił szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego plk. Jan Kowalewski, który przedstawił zebraanym ogólne przesłanki organizacyjne obozu i poinformował o dotychczasowym rozwoju akcji.

Stwierdziwszy poważny brak poinformowania co do organizacji obozu — mówił plk. Kowalewski — wybrałem ten środek, a mianowicie konferencję prasową dla nawiązania niezbędnego kontaktu myślowego. Konferencja dzisiejsza jest pierwszą próbą tego rodzaju, mającą na celu zorientowanie Panów co do o-

gólnych przesłanek organizacyjnych. Mam wrażenie, że okaże się ona celowa i będziemy mogli w przyszłości przeprowadzać wymianę myśli również i na tematy, będące programowym rozwinięciem deklaracji plk. Koca.

Obóz w obecnym momencie znajduje się w fazie organizacyjnej i pierwszym zadaniem było postawienie społeczeństwa wobec deklaracji ideowej, która była ogłoszona przez plk. Koca. Rezultatem tego aktu była akcja społeczeństwa w formie indywidualnych i zbiorowych akcesów, które trwają i nadal rozszerzają się. Co do tych akcesów, chciałbym poinformować Panów, bo ostatnio nie daliśmy już komunikatów, w tym też celu zrobiłem małe zestawienie.

### BILANS ZGŁOSZEŃ DO OBOZU.

Analiza zesławień i wykazów pod względem ilości, treści i formy pozwala stwierdzić, że zgłoszenia otrzymane przez O. Z. N., deklarujące współpracę, są powszechne i samorzutne. Teza powyższa znajduje całkowite potwierdzenie w następujących faktach i okolicznościach: 1) Zgłoszenia napłynęły z całego terenu państwa i od emigracji. Zgłoszenia wyłącznie grupowe sięgają cyfry ponad 5.000 i obejmują wszystkie województwa, powiaty w państwie oraz liczniejsze zbiorowiska nasze na emigracji. Nieliczne miejscowości, które dołąd milczą, potwierdzają raczej tezę powyższą, świadcząc dodatkowo o braku nacisku ze strony władzy administracyjnej. Wyrazem tego braku nacisku ze strony administracji państwowej jest m. in. i okólnik P. Ministra Sprawiedliwości, interpretujący również i w stosunku do O. Z. N. zakaz nałożenia sądziów i prokuratorów do organizacji politycznych, mimo, że O. Z. N. organizacją polityczną ściśle nie jest.

2) Współpracę z Obozem zadeklarowały wszystkie warstwy społeczne i wszystkie zawody. Zgłosił się licznie zarówno świat pracy fizycznej i umysłowej, jak i pracodawcy, reprezentujący własność ziemską i miejską, własność wielką i małą, rzemiosło, przemysł i handel oraz wolne zawody. Zgłoszili się także i organizacje społeczne, kulturalne i oświatowe, co świadczy o powszechności tych zgłoszeń i nie neguje faktu zgłoszeń organizacji gospodarczych, zawodowych i t. p., wbrew złośliwej interpretacji ludzi niechętnych dla idei zjednoczenia narodu.

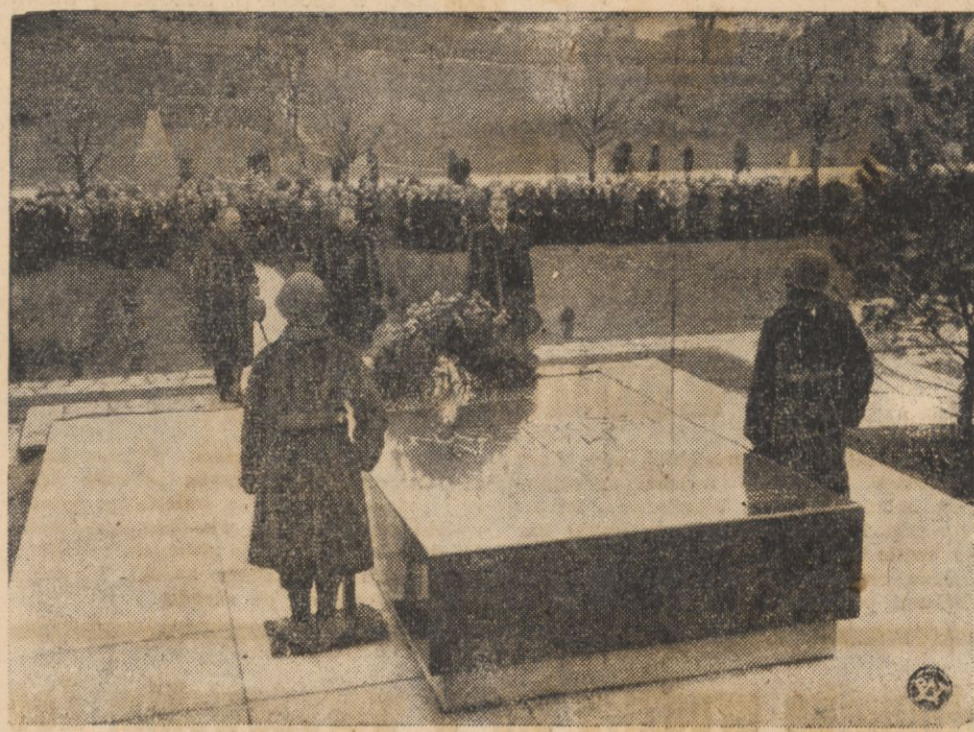
3) Zgłoszenia otrzymane w znacznym stopniu pochodzą ze środowisk społecznych, niezależnych służbowo ani finansowo od władzy państwowej.

4) W licznych wypadkach wpłynęły zgłoszenia oddziałów terenowych takich nawię organizacji, których centralne władze organizacyjne akcesu dołąd nie zgłosiły „p. Z. Z. Z., Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, które w liczbie ponad 150 powiatowych i gminnych komórek zgłosiły się do współpracy z O. Z. N. Cyfrowe zesławienie byłoby następujące: zgłoszeń organizacji miejskich, a więc naczelnych jest 85, centralnych organizacji wojewódzkich jest 13, powiatowych i gminnych 2.084. Zwracając specjalną uwagę na ten fakt, dlatego, że jest to dowodem, w jaki sposób zareagowano na ogłoszenie deklaracji. Dalej idą organizacje wiejskie: z naczelnych organizacji przysłało 9, wojewódzkich 12, powiatowych 104, gminnych i gromadzkich 1.200. Tak samo i tutaj jest to samo zjawisko, jakie zaobserwowaliśmy w miejskich organizacjach, mianowicie kolosalna przewaga drobnych organizacji z dołu. Jeśli chodzi o zgłoszenia indywidualne, to poza ludźmi, którzy wchodzą w skład tych organizacji, które zgłosiły akces i od ludzi niezależnych od tych organizacji, jest kilkanaście tysięcy listów, które przysły do nas bezpośrednio. Z tych listów ponad 3.000 przyszło od robotników, poza tym od ludzi, których można zaliczyć z charakteru listów, że są robotnikami bez ujawnienia zawodu, tych jest ponad 1.000. Listów od urzędników prywatnych i samorządowych jest ponad 2.000. Najmniej i najsłabiej jest reprezentowana wieś, a to ze względu na niski poziom kultury tych ludzi, niezrzeszonych — tych listów jest 500.

Przychodzą specjalne akcesy w formie zorganizowanej od zrzeszeń gminnych. Deklaracje podpisało 795 zrzeszeń, które nie wchodzi w tę rachubę. Reszta zgłoszeń indywidualnych, które dochodzą do kilkunastu tysięcy, są to grupy zawodowe, grupy inteligencji i inne.

5) W wielu wypadkach nadesłane

### Ze Zjazdu O. Z. N. w Wilnie



Zdjęcie przedstawia moment złożenia wieńca przez prezydium zjazdu O. Z. N. w Wilnie. Stoją od lewej: wiceprzewodniczący okręgu wileńskiego O. Z. N. prof. Konrad Górski, przewodniczący prezydium głównego O. Z. N. min. Stefan Starzyński i przewodniczący okręgu wileńskiego O. Z. N. dyr. W. Barański.

dni po rozmowie z Wiazemską, podczas której zapowiadała straszną zemstę anonimowemu autorowi paszkwilów, wysłała Puskina do hr. Benkendorffa — jako do swego pośrednika w stosunkach z carem — list, w którym, zawiadamiając o przebiegu całej sprawy, wyraża przekonanie, że autorem anonimów jest Heeckeren i podkreśla z naciskiem, że „uważając się za jedynego sędziego i stróża tak własnego honoru, jak też czci swej żony i nie żądając ani sądu, ani zemsty, nie może i nie chce przedłożyć nikomu, bez względu na to, kim by ten ktoś był, dowodów swego oskarżenia”.

List poety nie pozostał bez echa, gdyż — jak wynika z notatki kroniki dworskiej owych czasów — car imperator przyjął na audiencji w dn. 23 listopada generała-adiutanta Benkendorffa i kamerjunktura Puskina. O czym mówiono podczas tej audiencji — nie wiadomo (jeszcze jedna tajemnica!) — to jedno bodaj jest pewne, że rozmowa ta dotyczyła spraw wyjątkowej wagi, skoro car zdecydował się na osobisty kontakt z poetą i odstąpił od dotychczasowej zasady porozumiewania się z Puskinem wyłącznie za pośrednictwem Benkendorffa. (Od czasu pierwszego zetknięcia się poety z Mikołajem w r. 1826 bezpośrednio po powrocie ze wsi Michałowskiej Puskina ani razu nie dostąpił zaszczytu osobistej audiencji u cara). Roz-

mowa ta dotyczyła niewątpliwie targu poety z d'Anthèsem i na podsta wie kilku bardzo ogólnikowych aluzji w jednym z późniejszych wariantów listu Puskina do Heeckerena można by nawet zaryzykować hipotezę, że car starał się załagodzić całą sprawę i w tym celu przyobiecał jakiegoś kroki ze strony władzy (?), które dałyby poecie coś w rodzaju zadośćuczynienia i w ten sposób skłoniłyby go do zaniechania dalszych prób zemsty na własną rękę.

I chociaż interpretacja ta nie posiada dostatecznie pewnych dowodów i w rekonstrukcji niektórych szczegółów opiera się wyłącznie na domysłach biografów poety, to jednak możliwość wpływów tej audiencji na chwilowe powstrzymanie się poety od wykonania swych mściwych zamiarów wobec Heeckerena wydaje się dość prawdopodobne. W świetle takiej interpretacji list do Heeckerena, wysłany przez poetę, po dwu mie sięcach od daty rozmowy jego z Mikołajem, dałby się wytłumaczyć albo jako rezultat wątpliwości w skuteczność ewentualnej interwencji władzy i powrót do zarzuconej chwilowo koncepcji „samosądu” (?), albo jako wykonanie zdawna ułożonego planu działania, odłożonego tylko na pewien okres czasu w związku z audiencją u cara.

(D c. n.)

Cz. Zgorzelski.

z siostrą kochanej kobiety. Toteż Puskini postanowiła zapewne odczekać wykonanie zemsty do czasu, w którym d'Anthès nie mógłby już wycofać swej propozycji matenskiej.

Trudniej natomiast byłoby wytłumaczyć dwutygodniową zwłokę po ślubie d'Anthesa, wydając się jednak zupełnie prawdopodobne, że Puskini wyczekiwał w ciągu tego czasu na jakiś pretekst, który pozwoliłby mu unotywywać swe — grubo spóźnione — wystąpienie i w tym czasie ów epizod na bał u Woroncowych, tylokrrotnie cytowany przez biografów poety, mógł istotnie posłużyć mu jako dostateczny pozór do wysłania listu, na co wskazywałyby również wzmianka Puskina o „koszarowych kalamburach” d'Anthesa.

Ale historię całą można by inaczej wyjaśnić, tylko że w tej drugiej interpretacji raz po raz napotykać się na „tajemnice”, które zmuszają do wysuwania niedostatecznie uzasadnionych domysłów. Obie te wersje nie wykluczają się zresztą wzajemnie i — na upartego — można by przyjąć współdziałanie tak jednych, jak i drugich okoliczności. Są bowiem pewne fakty, które pozwalają przypuszczać, że Puskini nie tylko przemysliwał — jak pisze o tym w liście do Heeckerena — ale też próbował zdyskredytować swego wroga w oczach władzy rosyjskiej. W tym też celu w dn. 21 listopada, a więc dokładnie w osiem

# Co czyta wieś?

## (Pożyteczna placówka w Sołach)

Miasteczko Soły znajduje się w pow. oszmiańskim. — Jest tam gmina, poczta, 7-kl. szkoła powszechna i kościół. Większość mieszkańców stanowią Żydzi. W stosunku do innych miasteczek naszych — w Sołach jest bardzo mało społecznych organizacji. A więc i znikoma ilość p. prezesów. Drugą dodatnią stroną miasta cka (pierwszą mała ilość organizacji) jest prawie zupełny brak plotek, co złożyli tłumaczę małą ilością organizacji. A może się mylą?

A jednak są tu dwie placówki, moim zdaniem, bardzo pożyteczne, o których warto powiedzieć parę słów. Są to spółdzielnia i biblioteka gminna. Obie te placówki prowadzi małżeństwo pracujące w miejscowej szkole. W tym artykule postaram się omówić działalność biblioteki.

Biblioteka powstała w 1928 r. z inicjatywy miejscowego Ogniska Z. N. P. — Początkowo liczyła 120 tomów z 32 tytułami. Od 1931 r. przechodzi biblioteka pod opiekę gminy, która corocznie przeznaczając fundusze na rozszerzenia księgozbioru. Dzisiaj już biblioteka liczy przeszło 620 dzieł, około 800 tomów. Zaś w najbliższej przyszłości zostanie zakupionych dzieł na 1000 zł, którą to kwotę przeznaczono na książki, zamiast na pomnik H. Sienkiewicza, który miał być wystawiony w Sołach.

Zupełnie słusznie, zamiast stawić bryłę z kamienia łemu, który tak kochał książkę i który tak dużo napisał sam książek, lepiej jest zorganizować żywą placówkę, nazywając ją jego imieniem.

Obecnie biblioteka liczy 84 czytelników stałych, oraz przeszło 20 sezonowych. Wśród czytelników jest 4 z wyższym wykształceniem, 45 ze średnim, około 20 z niższym. Młodzieży szkolnej 12 osób. Przeciętna roczna wypożyczeńka wynosiła przeszło 5.000. Jeżeli chodzi o księgozbiór, to przedstawia się następująco: 60 tomów dzieł rolniczych, około 50 to mow dzieł popularno-naukowych, reszta zaś literatura piękna. Wśród książek beletrystycznych kilkadziesiąt znajduje się najnowszych autorów, np. „Noce i dnie”, „Zadziębienie”. Największą poczytnością wśród czytelników cieszą się: Rodziewiczówna, Żeromski, Nalkowska, Dębrowska, Sienkiewicz. Zaś wśród młodzieży szkolnej Czarska. Wśród czytelników pochodzących z inteligencji największą poczytnością cieszą się książki: „Noce i dnie”, „Orka na ugorze”, „Zadziębienie i medycyna”. Jeżeli zaś chodzi o ogół czytelników pierwszeństwo zdobyły książki Rodziewiczówny i Sienkiewicza. Zdarzają się wypadki, iż książki Sienkiewicza są czytane po 2-3 razy. Natomiast nie cieszą się zbytby popularnością książki Struga i Reymonta. Przed paru laty cieszyły się wielką poczytnością książki Ossendowskiego i Marzyńskiego.

Biblioteka w Sołach posiada filie w miejscowościach: Dejliki (40 tomów),

Śmigiany (45 tomów) i Żuprany (50 tomów). Sądzę, iż w najbliższej przyszłości powstanie więcej takich filii, które w dużej mierze przyczynią się do rozszerzenia czytelnictwa.

Bardzo pożytecznym zjawiskiem w pracy biblioteki jest to, iż kilkanaście najbardziej czytelników może wypożyczać książki bez żadnej opłaty, która normalnie wynosi od 25—50 groszy miesięcznie. Prócz tego miłą niespodzianką zrobił czytelnicy bibliotece ofiarowując od siebie w darze 35 książek.

Powyższe informacje zebrałem od p. Aleksandrowiczowej, która prowadzi bibliotekę od 4 lat. Kierowniczka mówi: „Prowadzę bibliotekę od 1933 roku. Mam dużo pracy, jednak lubię tę pracę. Staram się nawiązać najbliższy kontakt z czytelnikami, poznać ich chęci i zamiłowania. Prowadzę rozmowy z czytelnikami. Ze względu na ilość pracy może być do brze było mieć stałą bibliotekarkę”.

Kończąc powyższe sprawozdanie chcę dodać od siebie parę życzeń jako czytelniczka. Dla propagandy czytelnictwa oraz dla podniesienia poziomu czytelnika dobrze byłoby zorganizować kilka zebrań dyskusyjnych.

Przy dalszym sprawozdaniu książek na leżałoby sprawdzić: Historię chłopów, Pamiętniki chłopów, Kultura ludowa, — Bystronia, Monografia Nowogródzkiego — Odlanickiego, oraz kilka książek autorów wileńskich np. Kobylińskiej i Dobaczewskiej.

N. Krasowski.

## Ośrodki hodowlane w pow. wilejskim

Oddział rolny samorządu powiatowego w Wilejce przystąpił do zakładania w powiecie wśród drobnych rolników ośrodków hodowlanych owiec i trzody chlewnej. Ośrodki te wydział powiatowy zasilany waszym materiałem hodowlanym. W bieżącym tygodniu zaplanowane zo

stały zespoły hodowlane w rejonie wilejskim w jagnięta owiec wrzosówek i prosięta rasy białej angielskiej. Hamując na zakładaniu w większej skali tych ośrodków wpływa brak dostatecznej ilości materiału hodowlanego w powiecie i jego wysoka cena.

## Co za pożytek z takiej organizacji?

Swego czasu pisałem, że istnieje w Komajach, pow. święciańskiego kilkanaście organizacji społecznych, które nie przejawiają żadnej absolutnie działalności. To samo dzieje się z Kołem L. M. i K., którego zebranie odbyło się przed paru dniami. Porządek dzienny został wyzerpany w ciągu kilkunastu minut, pomiędzy, że zebranie to było pierwsze i jedyną w roku. Najważniejszym punktem obrad był wybór delegatów na Zjazd Okr.

do Wilna i Zjazd Ogólnopolski do Poznania. Delegatów wybrano. Koszta wysłania delegatów pochłonął przeszło połowę zbieranych składek. Jeden z członków protestował przeciwko marnowaniu pieniędzy na delegację. Przewodniczący zebrania p. Mackiewicz spieszył na obiad i zamknął obrady bez szerszego omówienia tego zagadnienia.

„Hadko patrzeć i słuchać takiej kuryfyrencji” — mruzczał pod nosem wychodząc z sali gminnej powien Komajczuk. j.

## Dzisiaj

— ZNACZNA KRADZIEŻ. W noc z 17 na 18 bm. z mieszkania obrońcy sądowego (nazwiska ma razie nie poda) w czasie nieobecności poszkodowanego skradziono kuter zamknięty.

Kuter ten na polu otworzono i skradziono z niego 920 rubli złotych.

— TRAGICZNY ZGON STARUSZKI 18 bm. 73-letnia Rochna Muszkata, umysłowo chorą, ostatnio zamieszkała w Głębokiem, wyszła z domu w niewiadomym kierunku. Po paru godzinach córka jej, Sora Knel, znalazła matkę leżącą w jeziorze Berezec km. blisko jezera. Po wydłużeniu z wody zyla ona żywą, lecz przewieszona do domu zmarła.

— CZERWONY KOGUT NISZCZY DOBYTEK. W folw. Brogino, gm. szarkowskiej, 16 bm. spalił się dom mieszkalny i części urządzenia domowego Abrama Nowika, który oblicza straty na zł. 1.200. Pożar powstał od wadliwie urządzonego komina.

W Zarębkowie, gm. prozorockiego, 16 bm. spalił się stocłota i obora, 6 krow, koń, 3 wieprze, około 23 g. paszy, należące do osadnika Mikołaja Jeliuka. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

16 bm. w Parafianowie, od iskry z komina tartaku zapalił się dach domu Aleksandra Bujalewicza. Pożar został zlokalizowany przez straż pożarną. Straty wynoszą zł. 300.

## Wilejka pow.

— Oziębienie przetrwały dobrze. Pod wpływem ciepła i ostatnich deszczów oziębienie w pow. wilejskim wyraźnie ruszyło. Śnian ich na ogół dobro, a znacznie lepiej niż w zeszłym roku. Tak zwanej plasi śniegowej spłyka się bardzo niewiele.

## Komaje

— Zmiana w agencji pocztowej. Na danie władz Obwodowych Urzędu Pocztoowego została przeniesiona do Bysztczy długoletnia agentka fu. poczty P. Apollonia Łozowska. Społeczeństwo komajskie traci w osobie p. Łozowskiej dobrą pracownicę i dzielną organizatorkę życia kulturalno-oświatowego. j.

# Z życia garncarzy w Głębokiem

Od niezapamiętanych czasów wiele rodzin w Głębokiem trudni się garncarstwem. Widzimy często na rynku, jak siedzą u stóp składowe sąwielki nad miskami i doniczkami. Licząc w Głębokiem zamieszkałym są życiem tych ludzi.

WIZYTA NA ULICY WARSZAWSKIEJ.

Dowiedziałem się od życiarzych osób, że kilka rodzin garncarskich mieszka na ulicy Krasowskiej i na ulicy Warszawskiej, reszta zaś na ulicy Sienkiewicza i Dąbrowa.

Spieszę na ulicę Warszawską i spostrzegam na jednym podwórku kupy gliny. Wstępuje do mieszkania. Domek mały, drewniany i pochylony już ku ziemi. Ale wewnątrz jest dość schludnie i czysto. Przy samym progu tuż pod oknem siedzi na ławie bosa człowiek, w poszarpanych spodniach, cały w glinie i obraca nogami drewniane koło, do którego jest przymocowany pionowy bolec z okrągłym denkiem na wierzchu. Z kawalków nierafnej gliny powstają nowe kształty subtelnego dzbanuszków i misek.

— Poca olów?  
— Widzi pańczech, trzeba wszystko wiedzieć, co do czego się używa. Po zrobieniu i wysuszeniu naczyń, trzeba je zmoczyć w chlebowym kwasie, potem trzeba kupić i roztopić kilkanaście kil obowiu i zanurzyć każde naczynie w tym płynie, a potem do piero ustawiamy naczynie w specjalnie zrobionym piecu i zaczynamy wypalać.

— Jak długo to wypalanie trwa?  
— Latem od 6 do 8 godzin, a zimą od 8 do 10.

— Ile takich pieców wypalacie miesięcznie?  
— Najwyżej dwa a czasami tylko jeden.

— Ogółem więc ile sztuk naczyń produkuje miesięcznie garncarz w Głębokiem?  
— To zależy. Garncarz mógłby miesięcznie wyrobić i 100 sztuk, ale u nas nie ma na nie zbytu, najwyżej więc produkujemy połowę tego.

wież. Sprzedają je na miejscowym rynku w Głębokiem i dlatego zarobek ich tygodniowy nie przekracza 20 zł.

— Tymczasem na wypalenie jednego pieca (od 300 do 500 sztuk) potrzeba przeszło 20 kilo olowu, 1 zł. i 50 gr. kilo, a więc przeszło 30 zł, plus około 2 wozów drzewa, które kosztują około 10 zł. A jeśli jeszcze do tego dodamy — mówi garncarz: że nie którzy z nas muszą kupować glinę i płacić za wóz od 50 do 70 gr., oraz wynajmując furmankę, żeby glinę przywieźć, to nasz zarobek z jednego pieca nie będzie przekraczał 20, lub 30 zł.

Całe szczęście, mówi mi, — że prawie wszyscy garncarze w Głębokiem mają paucę ziemi, to jeszcze jako taki zarobek, a są u nas 2 rodziny garncarskie, które na ziemi zupełnie nie mają i dlatego doszły już do takiej nędzy, że w tym roku muszą ubiegać się o zasiłek dla ubogich.

## KALKULACJA I STAN POSIADANIA GARNCARZY.

Dalej garncarz narzeka, że popyt na ce ramiak jest mały, przeważnie kupuje tylko ko okolicznej ludności na swój użytek i płaci od 10 do 30 gr. za sztukę (w zależności od objętości i kształtu). Przy tem garncarz jest dosyć duży, jak na jeden ośrodek, rozwija się więc duża konkurencja. Zaden z nich nie ma świadectwa przemysłowego i nie może swoich wyrobów gdzie wy-

## DŁACZEGO PRZEMYŚL GARNCARSKI UPADA?

— Żydzi blacharze nie dają nam żyć, — skarży się dalej garncarz: — zaczynają nam sowo produkować wyroby z blachy cynkowej i ludność okoliczna chętniej kupuje te wyroby, jako trwałe i — praktyczniejsze. My stojemy całymi dniami na rynku i darmo czekamy na kupców.

## JEDYNY RATUNEK.

— Jedyne ratunek byłoby dla nas — mówi — utworzenie spółki i wspólnej pracowni z pewnym obrotowym kapitałem, że byłby nie konkurowały ze sobą i nie niszczyły siebie wzajemnie. Ale trudno nam dojść do porozumienia i ten kapitał zdobyć. Widać jest już tak i pozostanie.

Włodzimierz Biernakowicz.

## WBEW OGÓLNEJ ZWYŻCE CEN

obniżyla firma MAGGI cenę na kostki bulionowe z 8 na 6 GROSZY.

Maggię kostki bulionowe, mające od lat swoją ustaloną reputację, będzie mogła odstąpić każda Pani Domu ościężcie stosować do sporządzenia tych potraw, do których potrzebny jest rosół. Również dla tych pań, które dotąd Maggię losetek bulionowych nie używały, staną się one odtąd dostępne

## Zgon 123-letniej staruszki

W dniu 18 bm. zmarła we wsi Krasna, gm. szczuczyńskiej Anna Ruckowa, w wieku lat 123. Zmarła do ostatniej chwili życia zachowała dobrą pamięć oraz słuch.

Powodem zgonu było przeziębienie. — Zmarła pozostawiła wnuka, który dzisiaj liczy 84 lata.

## Zabiła męża

W Borkach, gm. darewskiej, pow. białostockiego, mieszkała rodzina Czerniawskich, składająca się z Władysława, lat 31, żony Ogi i trojga dzieci. Czerniawski bardzo często maltretował żonę, która z tego powodu często opuszczała dom, lecz pod groźbami wracała.

Przed kilku tygodniami, podczas kolejnej sprzeczki, Czerniawska porwała siekierę i zadala mężowi cios śmiertelny, po którym zwiłki pogrzebala we własnym mieszkaniu. W dniu 20 bm. policyja dokonała rewizji w mieszkaniu i odnalazła zwiłki. Czerniawska przyznała się do zbrodni.

## Słoniątko urodziło się w warszawskim Zoo

W warszawskim Ogrodzie Zoologicznym słońca „Kasia” urodziła o 3-jej nad ranem małe sioniątko. Sensacyjne to zdarzenie ocekiwane było z największym zainteresowaniem przez świat przyrodniczy, bowiem możliwość urodzenia się słońca w niewoli była traktowana jako sensacja przyrodnicza i rozmówiona w swoim ZOO warszawskim.

Mała („miemowlę” jest płci żeńskiej) jest zupełnie zdrowa, waży około 100 kg. Na imię będzie miała „Dwunastka”, dla upamiętnienia faktu, że jest dwunastym dopiero sioniątkiem, które urodziło się w niewoli od czasu, kiedy na świecie zaczęły powstawać ogrody zoologiczne.

Przez cały okres 22 miesięcy oczekiwaniana na „Dwunastkę” ze wszystkich stron

świata, ze stolic, utrzymujących własne ogrody zoologiczne, napływały do warszawskiego Zoo liczne zapytania. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że nawet w Indiach, w sprzyjających warunkach klimatycznych, słońca, ujarzmione przez człowieka, nie rozmnażają się. Jest to zatem bardzo rzadki wypadek, by w ogrodzie zoologicznym, w warunkach najzupełniej odmiennych i nieodpowiednich pod żadnym względem, przyszedł na świat słoń. Cyfra 12 — na przestrzeni przy najmniej stu lat, — jest tego najlepszym dowodem.

Urodzenie się sioniątkiem jest wprawdzie dla warszawskiego Zoo wydarzeniem radosnym, niemniej jego wychowanie sprawi duzo kłopotu.



**teraz tylko 6 groszy**

**Jakość zawsze ta sama**

Świąteczny mają wzorową pracownię robot ręcznych i najpiękniejszy ogród szkolny

Przy b. Seminarium Nauczycielskim w Święcicach istnieje 6-kl. szkoła ćwiczeń. Pracownia robot ręcznych i ogród szkolny są tu postawione na tak wysokim poziomie, że można śmiało jej wskazać jako wzór do naśladowania. Przed kilku dniami odwiedzałem te obiekty intensywnie i szorowej pracy. W ciągu zimy chłopcy starszych klas wykonali na własny użytek i na sprzedaż znaczną ilość nar. Rodzaj narł wyrabianych w szkole ćwiczeń cieszy się szczególnym uznaniem na terenie Święciczszczyzny.

Bardzo pięknie też przedstawia się wyzniki prac w dziale dekoracyjnym; szczególną uwagę zwracają rami, ozdoby, maski itp. Uczniowie sami wykonali wielką ilość różnego rodzaju narzędzi, np. strugi, noże, wycieraczki do obuwia, paniofle z trawy. Z dziedziny koszykarstwa piękne są ozdobne koszyki wykonane z wikliny i trawy. Dzieci wykonywały wzorowe narzędzia ogrodnicze w postaci grabi, widel, nożów do cięcia i t. p. Z nadejściem wiosny praca przenosi się na taras ogrodu szkolnego. Istnieją tu: cieplarnia, inspekty, jamy kompostowe i ośrodki produkowania ziemi liściowej, damiowej i wrzosowej. Kierownik tych prac p. Rudolf Dudek objaśnia, że begonia, palma, kaktusy nie dają się hodować bez ziemi wrzosowej; walejnica mię w tym cie światła kwiatowego i roślinnego. Piękna i ciekawe rzeczy.

W ogrodzie widnieje też szereg uli pszczelnych, szkółka drzew owocowych. Dzieci są podzielone na grupy, z których każda ma odpowiedni dział do pielęgnowania i obrabiania. Istnieje sekcja dziewcząt studiująca dział przelewów i zapasów zimowych. Młodzież szkolna przygotowuje się tu naprawdę do życia.

W Święcicach przy szkole ćwiczeń należałoby zorganizować jakiś kurs, jaką konferencję dla nauczycielswa, by dowiedziało się praktycznie jak organizować tego rodzaju pracę.

## Spłonęła szkoła powszechna w pow. szlonskim

W dniu 19 bm. w Jeżoniu, gm. sztydlowieckiej, wybuchł pożar domu mieszkalnego Kazimierza Kościelnego, w którym mieściła się szkoła powszechna. Spaliły się wszystkie sprzęty szkolne, szafa, w której znajdowały się akta, biblioteka, sklepik szkolny i gotówka w wysokości zł. 28.

Spłonęły także mieszkanie nauczycielki z urządzeniem domowym, garderoba oraz znajdująca się w szkole akcja miejscowej straży pożarnej. Dom spłonął doszczętnie. Pożar powstał od iskry, która wylosowała się z komina i padła na słoniarną sterczącą domu. Straży dę.

Tęgoż dnia w lesie państw. naleśnicetwa w Kosów Polskiej, w uroczysku „Czarny Obraz” pożar strawił podszycie 30-letnie go lasu na przestrzeni 15 ha. Prawdopodobnie przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez wozaków.

## Nieśwież

Teatr szkolny. Teatr szkolny Szkoły powszechny Nr. 1 im. Marszałka Piłsudskiego w Nieświeżu 4 kwietnia rb. w świetlicy żołnierskiej wystawił widowisko pod tyt. „Piękna nasza Polska cała”, następnego go powtórzył dwa razy dnia 11 kwietnia rb. w sali miejskiej w Nieświeżu.

Widowisko to prezentuje obyczaje, tradycje, zabawy, śpiewy i tańce w barwnych strojach z różnych stron Polski.

Całość dobrze pomyślana i starannie wykonana przez zespół około 60 dzieci szkolnych spotkała się z zachwytem małośnielnych widzów i uznaniem starszego społeczeństwa.

Podobne przedstawienia i widowiska szkoła daje kilka razy do roku. A. T.

## Słoniem

— „Tydzień czystości”. Na skutek odeswy wojewody nowogródzkiego w Słoniemio i gminach pow. słoniemskiego podjęto akcję mającą na celu podniesienie czystości i stan sanitarnego osiedli i wsi, tudzież ich estetycznego wyglądu. Od 3 do 9 maja rb. w całym powiecie ma być zorganizowany t. zw. „Tydzień czystości”, połączony z konkursami czystości i estetycznego wyglądu domów i ich otoczenia.

**Pogotowia Krawieckie, Farbiarnia i Pralnia Chemiczna**

**„POLONIA”**

Wilno, Zawaina 6, tel. 698

farbuje, nieuje, przerabia, pierze chemicznie i prasuje tanio, szybko i solidnie wszelką garderobę. Na telefonnie wezwany wysłamy gofca

(Dokończenie ze str. 3-jej)

darczych swego terenu i opracowanie odpowiednich wniosków.

Rozbiliśmy pracę na dwa odcinki — miejski i wiejski. W ramach odcinka miejskiego wyłania się również odcinek robotniczy. W tej pracy nad utworzeniem organizacji i nad doбором ludzi nie chcemy liczyć na stoniany ogień, a tylko na rzetelną pracę. Na to potrzebujemy po raz drugi czasu.

Jednocześnie przystąpiliśmy do pracy organizacyjnej. Pierwszym jej zadaniem jest takie ujęcie koncepcyjnej pracy organizacyjnej, aby stworzone w początkach faz politycznej kadry organizacji były już dostosowane do wykonywania zadań programowych, jakie przed nimi stanę.

Pierwszym punktem będzie stanę, następnie obejmowanie kraju siecią planowem organizacji o zakroju gospodarczym, a następnie szemat organizacji obozu, mający na celu politycznie i zawodowo gospodarce zorganizowanie społeczeństwa, mające za zadanie podniesienie moralnego, gospodarczego i obronnego potencjału Polski.

## KONCENTRACJE NAJCENNIJSZEGO ELEMENTU.

Dalsze zagadnienia o charakterze programowym, dotyczące też deklaracji Obozu, omówimy na następnej konferencji, która odbędzie się prawdopodobnie w niedługim czasie. Dzisiaj tych kwestyj nie poruszam, gdyż ze względu na ich rozpiętość nie dadzą się one ująć w ramach jednej konferencji. Jeżeli chodzi o faktykę Obozu — to w stosunku do jednostek będziemy stosowali faktykę wciągania społeczeństwa do prac Obozu przez wynajdywanie najwartościowszych elementów. W stosunku do organizacji społecznych i innych — pozostawiamy je na razie nienaruszone, lecz przedtem jemy je planowo i przystosujemy do potrzeb naszej organizacji w myśl zasady najsłabszego wykorzystania sił i środków.

Jeśli chodzi o partie polityczne — to będziemy dążyli do wchłonięcia i przyciągnięcia do pracy ich aktywów, stosując szeroko liberalną interpretację deklaracji ideowej i mając na celu koncentrację najsłabszego elementu ideowego w Polsce.

To są te ogólne informacje co do sta-

nu organizacji Obozu. Jeżeli Panowie mają jakieś pytania na ten temat i chcieliby któryś z poruszonych punktów rozwinąć — to proszę bardzo: będziemy na ten temat rozmawiali.

Odpowiadając na pytania obecnych na konferencji dziennikarzy plk. Kowalewski m. in. oświadczył:

## OBOZ NIE JEST MONOPARTIA.

Oboz nie jest monopartią. Każda monopartia zakazuje innym organizacjom politycznym, — my będziemy dążyli do połączenia ludzi wspólnymi zadaniami konkretnymi, które będą przed nami leżały, ale nie wprowadzimy kategorii partyjnej, ale nie wprowadzimy kategorii partyjnej, ale nie wprowadzimy kategorii partyjnej, ale nie wprowadzimy kategorii partyjnej.

## KWESTIA ŻYDOWSKA.

Jeżeli chodzi o kwestię żydowską — to kwestia ta jest nam wszystkim bardzo dobrze znana, — to jest jedno z zagadnień programowych. Można to streścić w ten sposób: o ile się przeciwstawiamy wszelkim ekscesom na tym terenie i będziemy z nimi walczyć, — to równocześnie będziemy dążyć do organizowanego rozwiązania tej sprawy.

Odpowiadając na pytanie, czy Żydzi mogą być członkami O. Z. N. plk. Kowalewski odpowiedział w taki sam sposób, jak odpowiedział dyr. Barański w Wilnie, że tak samo, jak do partii sjonistykalnej nie mogą należeć Polacy.

Pojęcie Żyda należy rozumieć jako narodowość. Może być Polak zarówno wyznania katolickiego, mahometańskiego, jak i mojżeszowego. Wszystkich Polaków dopuszcza się do Obozu bez względu na ich wyznanie, pochodzenie i rasę. Ale tylko Polaków.

## OBOZ NIE ZALEŻY OD RZĄDU.

O. Z. N. stoi na stanowisku deklaracji ideowej. Ta deklaracja dostała akceptację czynników nad rządowych, czego dowodem jest przemówienie Pana Prezydenta. Z tego względu, że akcja O. Z. N. ma ten akceptację czynników nad rządowych, Oboz jest niezależny od rządu. Jeżeli chodzi o współudział w pracach rządowych, — to za kwestie związane z zagadnieniami programowymi, a także

kwestie elementu czasu. Organizacja wledee będzie mogła wpływać na posunięcia rządu, jeżeli się doprowadzi do stanu organizacyjnego na tyle zwarte, żeby mogła zajmować w tej sprawie stanowisko. Dzisiaj jesteśmy w początkowej fazie organizacyjnej.

Oboz nie ma swojego organu prasowego.

Dolychczas żaden akces nie został definitywnie zatwierdzony. To znaczy, że OZN pozostawia całkowitą swobodę sobie co do akceptowania akcesów.

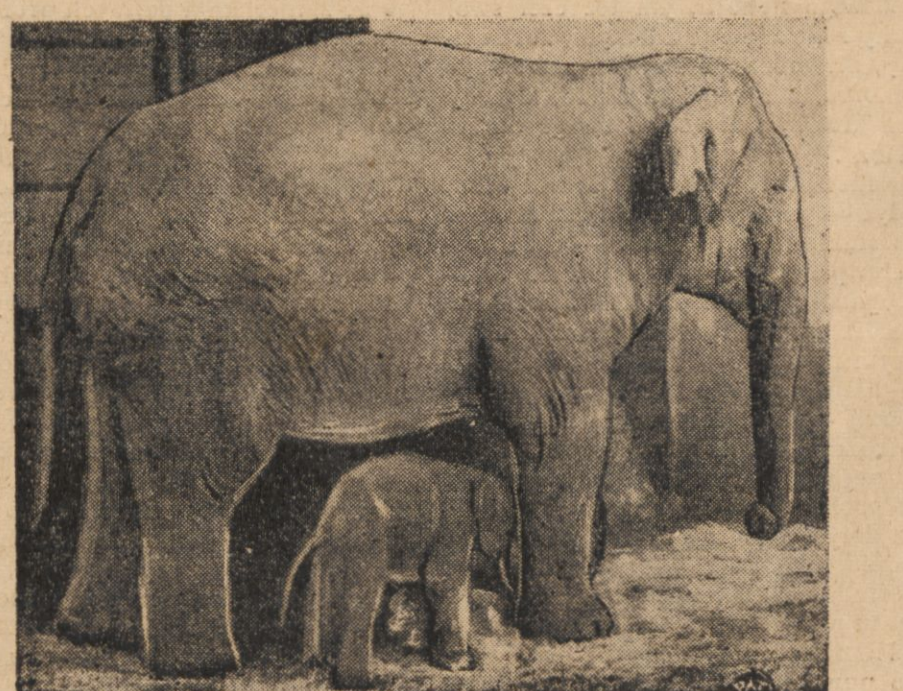
## STAN ORGANIZACYJNY.

Jeżeli chodzi o organizację centralną, to znaczy samą organizację centralną Obozu, to stan organizacyjny jest następujący: szef Obozu plk. Koc. Szefem od cinka miejskiego jest prez. Starzyński, zaś odcinka wiejskiego gen. Galica. A ja jestem szefem sztabu. Szef sztabu ma cały szereg biur, a więc: biuro propagandy — plk. Rudnicki, biuro organizacyjne — kpt. Strzelecki i cały szereg różnych innych organizacji i czysto sztabowych jak: biuro planowania, które prowadzi min. Plasek ki, prowadząc pracę nad planami programu organizacji, sztabem itd.

Samo pojęcie Obozu jest pojęciem wojskowym. Zagadnienia obronności, które wchodzi w treść akcji są podstawowymi zagadnieniami i one właśnie narzucają pewne terminy. Ta terminologia jest najwygodniejsza i bardziej odbija właściwy sens. Najbardziej subtelną wskaz jest organizacja wojskowa i te zagadnienia z nią się łączą przez co wyrażać muszą właściwe określenia. Nie znaczy to, że organizacja jest wojskowa. Dodałbym jeszcze, że jeśli chodzi o podstawowe najbardziej zsynienizowane cele Obozu, to mogłoby jednak doprowadzić organizację państwa do takiego stopnia, żeby w razie wojny armia, która zyskała by zwycięstwo na froncie zewnętrznym nie naruszyła tego zwycięstwa na froncie wewnętrznym.

## STOSUNEK DO PRASY.

Jeśli chodzi o nasz stosunek do prasy i o to, jak myśmy sobie wyobraźali cel tej konferencji prasowej, muszę zaznaczyć, że nie narzucamy nikomu tego, co ma o nas pisać. Odwrotnie, będą nas cieszyły głosy krytyczne.



Na zdjęciu nowonarodzone słoniątko wraz z matką.

50.000 zł. na budowę ulic  
60.000 na sporządzenie planu  
zabudowy W Ina

# KRONIKA

**KWIECIEŃ**  
22  
Czwartek

Dziś Sotera i Kaja  
Jutro Wojciecha i Jerzego

Wczoraj straża - g 4 m. 04  
Zachód słońca - a 6 m. 31

## WILEŃSKA OZYURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:  
1) Nalecza (Jagiellońska 1); 2) S-ów Augu-  
stowskiego (Kijowska 2); 3) Romeckiego i  
Zelucha (Wileńska 8); 4) Frankimów (Nie-  
miecka 23) i Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Au-  
tobuska 42); Szanytra (Legionów 10) i Za-  
jczkowskiego (Witoldowa 22).

**KOMFORTOWO URZĄDZONY**  
**Hotel St. GEORGES**  
W WILNIE

Parlamenty, lazienki, telefon, pokojach  
Ceny bardzo przystępne

**HOTEL EUROPEJSKI**

Urządzone, — Ceny przystępne  
Telefon, pokojach, Wiedeńskie

### MIĘJSKA.

— **Dzisiejsza Rada Miejska.** W dniu 22 bm. o godz. 20 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Przedmiotem obrad będą sprawy uzyskania nowych kredytów bankowych oraz wnioski zarządu miasta dotyczące nabycia przez miasto różnych posesji dla celów regulacyjnych Wilna. Sprawa regulacji pl. Katedralnego zdjęta została z porządku obrad wobec nieopublikowania jeszcze tego projektu w Dzienniku Woj.

— **Park miejski na Górze Bouffalowej.** Zarząd Miejski zamierza urządzić park miejski na Górze Bouffalowej. Roboty, o ile pozwolą na to kredyty, mają być rozpoczęte jeszcze w ciągu roku bież.

— **Zebnanie A. O. Z. S. Niniejszym** podaje się do wiadomości członków i kandydatów Akad. Oddziału Zw. Strzeleckiego w Wilnie, iż w sobotę 24 kwietnia o godz. 19-10 odbędzie się ogólne zebranie oddziału w lokalu własnym przy ul. Młynowej 2, m. 41.

### SPRAWY SZKOLNE

— **Koncesjonowane przez Kuratorium** Szkolnego Wileńskiego **KURSY ZAWODOWE STENOGRAFII im. Komisji Edukacji Narodowej** w Wilnie, przyjmując zapisy do pierwszej grupy od dn. 23 kwietnia r. b. Calkowity kurs trwa 10 miesięcy. Początek wykładów 5 maja r. b. Blizsze szczegoly udziela codziennie za wyjątkiem niedziel i swiat kancelaria Kur. soj. Doksztalających im. K. E. N. przy ul. Benedyktynskiej 2 drugie pietro w godzinach od 10 — 13-ej i od 15—20-ej.

### Z KOLEI.

— **Obchodzony rocznicę wyzwolenia Wilna.** Dnia 22 bm. referat kulturalno oswiatowy Ogniska KPW. przygotowuje Wieczór Swiat Leowy, poświęcony uczczeniu 18-tej rocznicy wyzwolenia Wilna przez wojsko polskie. Na program zloza się okolicznosciowe przemowienia, deklamacje, chór mlodziezy szkolnej oraz orkiestra. Początek o godz. 18.30. Wzros wokalny.

— **Znikli koleje na „Wiosne w Tatrach”.** W dniach od 17 kwietnia do 31 maja r. b. odbędzie się w Zakopanem masowy zjazd pod hasłem „Wiosna w Tatrach”. Uczestnikom tego zjazdu ministerium komunikacji przyznalo 33 proc. ulge kolejowej na przejazd do Zakopanego oraz bezpłatny przyjazd powrotny z Zakopanego.

# GRYMASY DNIA

Rozprawa sądowa na... ulicy. Wydział śledczy karmi... indyka. „Bomba” w sklepie

Wczoraj o godz. 8 rano przechodnie na ul. Niemieckiej byli świadkami dość niecodziennego zjawiska. Przed sklepem Chanutina zebrali się sędziowie, adwokaci i strony zainteresowane. Na ulicy odbywała się sądowa wizja lokalna, połączona z przesłuchaniem świadków i t. d.

Była to sprawa tego rodzaju: przed rokiem w tym właśnie miejscu, autobus „Arbonu” najechał na krawca, który doznał poważnych pokaleczeń. Po wyjściu z kliniki okazało się, że krawiec posiada nie kalekę na zawsze. Ponieważ przeszka dza mu to w pracy, poszkodowany wytoczył powództwo cywilne przeciwko „Arbonowi” domagając się renty w wysokości 30 zł, tygodniowo, na tyle bowiem oceniał straty, które ponosi z powodu kalectwa.

Ponieważ na przewodzie sądowym nie można było zorientować się kto ponosi winę: szefier T-wa czy krawiec, sąd postanowił odbyć wizję lokalną.

Trwało to około pół godziny, po czym sąd wraz z adwokatami i zainteresowanymi odjechał. Na ulicy pozostali jedynie

### HARCERSKA

— **Zjazd Okręgu Wileńskiego ZHP.** 2 maja r. b. odbędzie się w Wilnie doroczny Walny Zjazd Okręgu Wileńskiego ZHP. Po nabożeństwie, które się rozpocznie o godzinie 8 m. 30 w Kościele św. Ignacego i po przemarszu drużyn Hufców Wileńskich na stąpi w sali Śniadeckich USB. otwarcie Zjazdu o godzinie 10.

— **Sztafeta do Pana Prezydenta** w dniu trzeciego Maja. W dniu 3 Maja harcerze z całej Polski organizują sztafetę holdowniczą do Pana Prezydenta Rzplitej. Jednym z punktów z którego wyruszą harcerze krowi będzie Wilno. Przy granicy Chorągwi Wileńskiej i Białostockiej przejmą sztafetę białostocką.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Zarząd Zbawienia Grodzko-Pow.** Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie, składa najserdeczniejsze podziękowanie za wydane zasilenie „fantów” loterii kwiatowej w dniu 21. III. rb. piękny mi okazami roślin doniczkowych, następującym firmom kwiatowym: Moczulak, Welter, Świrklis i Gintow-Dziawłowski.

— **Dziś Czwartek dyskusyjny Zw. Pracy** Obywatelskiej Kobiet w Wilnie, który się odbędzie o godz. 19, w lokalu Związku (Jagiellońska 3-5) zostanie poświęcony sprawozdaniem z Zjazdów Referentek Spraw Kobiety, Spraw wiejskich i Opieki nad Matką i Dzieckiem. Referują pp. Monikowska, Zwierkowska, Kamińska, Zukowska i Hoppenowa.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Klub Włóczęgów.** W piątek dn. 23 bm. w pracowni p. Cz. Wierusz-Kowalskiego (ul. Jasińskiego 6—9) odbędzie się 227 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o godz. 20. Na porządku dziennym dyskusja nad leżami referatu p. dyr. Wł. Barańskiego, prezesa O. Z. N. w Wilnie wygłoszonego na zjeździe OZN w dn. 19 bm. Prezes Barański będzie odpowiadał na pytania oraz weźmie udział w dyskusji na powyższy temat. Wstęp wyłączenie za zaproszeniami, okazujemy mi przy wejściu. Informacyjnie w sprawie za proszeń udzieli się przy telef. 16-90 w godz. 17—18.

— **Zarząd Stowarzyszenia architektów R. P.** w Wilnie przypomina swym członkom, że w dniu 22 bm. (czwartek) godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Stow. Techników przy ul. Wileńskiej 33, ogólne zebranie członków oddziału. Obecność obowiązkowa.

### ROŻNE

— **Komunikaty „Caritas”**, Naucezytelka zredukowana głoduje w ostatniej nocy wraz z czworgiem dzieci i ojcem staruskiem 70-kiluletnim. Maż, pobawiony pracy przez swoje że sprawowanie powierzony ma pracę, rzucił rodzinę i wyjechał w niewiadomym kierunku. O ratunek dla gło dujących i bez środków na utrzymanie — proszą o obuwie, ubrania i żywność „Caritas”, Zamkowa 8.

— **Wzrost chorób wenerycznych.** Statystyka, sporządzona obecnie przez szpital i przychodnię miejskie wykazuje wzrost chorób wenerycznych. W roku ubiegłym same szpitale miejskie i przychodnie leczęły 888 mężczyzn chorych na rzeżączkę (w roku 1935 — 544); kobiet 789 (1935 — 667); dzieci 49 (w r. 1935 — 44). Również zanotowano wzrost zachorowań na syfilis.

### NOVOGRÓDZKA

— **Wszyscy bezrobotni są zatrudnieni.** Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym już likwiduje swoją działalność. Wszyscy bezrobotni zostali zatrudnieni bądź przy budowie reżeni, bądź w parku miejskim i przy budowie szkoły powszechnej Nr. 1. Jak długo będą zatrudnieni — nie wiadomo, zależeć to będzie od dotacji Funduszu Pracy.

— **„Reduta” nie miała szczęścia.** — Jakkolwiek „Reduta” ścięga zawycząj największej publiczności i zespół zwykle jest dobrze zgrany, to tym razem „Nagroda literacka” wystawiona 19 bm. nie miała większego powodzenia, raz ze

# Zawieszenie 2 związków zawodow. w Wilnie

Starosta Grodzki wileński zawiesił działalność Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego R. P., Oddział w Wilnie, z siedzibą przy ul. Nowogrodzkiej 6 oraz Związek Pracowników

Komunalnych Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, III Oddział w Wilnie, z siedzibą przy ul. Nowogrodzkiej 6, — ze względu na bezpieczeństwo i spokój publiczny. Policja opieczowała lokale.

# Tragiczna śmierć kotlarza Został rażony prądem elektrycznym

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w pracowni kotlarskiej Szal Kotlarza przy ulicy Szpitalnej 6.

Przy jednym z motorów z napędem elektrycznym przerwał się kabel i Szal Kotlarz, jako znający się na elektrotechnice, usiłował naprawić uszkodzenie, nie wyłączając przed tym prądu. Podczas manipulacji nieostrożnie dotknął drutów i został na miejscu porażony prądem elektrycznym.

Na miejsce wypadku wezwano karetkę pogotowia ratunkowego. Kotlarz jeszcze

zdradzał objawy życia. Gdy jednak chciał zastosować sztuczne oddychanie, okazało się, że nie można było go odesłać do szpitala, gdyż jego serce nie było już w stanie żyć. Został on odesłany do szpitala, gdzie zmarł. Leżak stwierdził urzędowo zgon. Kotlarz osierocił żonę i dwoje dzieci.

W międzyczasie jednak Szal Kotlarz zmarł. Leżak stwierdził urzędowo zgon. Kotlarz osierocił żonę i dwoje dzieci.

[c]

### KURJER SPORTOWY

#### Pierwszy krok lekkoatletyczny

Oddział Wych. Fiz. w Wilnie wspólnie z Wł. Okr. Zw. Lekkoatletycznym organizuje w niedzielę 25 kwietnia o godz. 12 na Pięciomuście zawodów lekkoatletycznych dla panów i pań. Udział w zawodach brać mogą: stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Każdy zawodnik powinien posiadać kartę poradni sportowo-lekarskiej, która bezpłatnie bada sportowców.

Program zawodów przewiduje następujące konkurencje dla panów: bieg na 100 mtr. i 1500 mtr., skok w dal i wwyż, rzuty dyskiem i oszczepem, oraz pchnięcie kulą. Panie zaś startować będą mogły w biegu na 60 mtr., w skoku w dal i wwyż, w rzucie dyskiem i oszczepem i w pchnięciu kulą.

### KURJER SPORTOWY

#### Pierwszy krok lekkoatletyczny

Oddział Wych. Fiz. w Wilnie wspólnie z Wł. Okr. Zw. Lekkoatletycznym organizuje w niedzielę 25 kwietnia o godz. 12 na Pięciomuście zawodów lekkoatletycznych dla panów i pań. Udział w zawodach brać mogą: stowarzyszeni i niestowarzyszeni. Każdy zawodnik powinien posiadać kartę poradni sportowo-lekarskiej, która bezpłatnie bada sportowców.

Program zawodów przewiduje następujące konkurencje dla panów: bieg na 100 mtr. i 1500 mtr., skok w dal i wwyż, rzuty dyskiem i oszczepem, oraz pchnięcie kulą. Panie zaś startować będą mogły w biegu na 60 mtr., w skoku w dal i wwyż, w rzucie dyskiem i oszczepem i w pchnięciu kulą.

5 maja znowu przyjeżdża „Reduta” i miejmy nadzieję — z lepszym powodzeniem.

Na marginesie wytknąć należy pod adresem dyrekcji kina, że przedłuża seansy po godz. 21, zmuszając tym publiczność do nocnego przebywania w ciemnościach i przygnębieniu, do wyczekiwania w ciasnym korytarzu.

— **Z okazji „Odpustu św. Wojciecha”** odbędzie się zjazd masowy do Gniezna od 24 kwietnia do 4 maja br. Przejazd do stacji Gniezna za opłatą normalną, droga powrotna bezpłatnie.

Informacyjnie udziela Związek Propagandy Turystycznej, Nowogród, Dworzec Kolejowy, tel. 81.

### Komunikat sekcji bokserskiej A. Z. S. Wilno

Dziś 22 kwietnia 1937 r. o godz. 18 odbędzie się Walne Zebranie członków sekcji bokserskiej AZS Wilno.

Zebranie odbędzie się w lokalu Akademickiego Związku Sportowego ul. Św. Janka 10.

### LIOZKA

— **Z dniem 25 maja r. b. upływa termin zgłoszeń praw do rybołówstwa.** W Związku z nową ustawą rybacką Starostwo Powiatowe w Lidzie dało ogłoszenie, w którym podaje do wiadomości, że każdy uprawniony do korzystania z prawa do rybołówstwa na wodach cudzych, wynikających z urzędzenia ziemskiego właścian i rolników zrównanych z właścian, a nieujawnionego w do kumentach uwłaszczeniowych, winien zgłosić swe uprawnienie w Starostwie Powiatowym, niezależnie od tego czy prawa te noszą charakter praw indywidualnych, czy też praw gromadzkich.

Zgłaszac prawo do rybołówstwa należy osobście do dnia 25-go maja 1937 roku.

— **Ukonstytuował się w Lidzie powiatowy komitet pielgrzymki** naucezytelkiej na Jasną Górę do Gzostochowy. Pielgrzymka wyusza z Lidy 20 czerwca rb. i trwać będzie przez 4 dni. Obejmuje ona naucezytelstwo wszystkich typów bez względu na przynależność do jakiegokolwiek organizacji naucezytelkiej.

W skład komitetu powiatowego weszli dyr. Henryk Żeligowski, inż. Z. Lassociński, Jan Łowczek i ks. Józef Alchimowicz.

— **1 Maja.** W roku bieżącym wszystkie robotnicze związki zawodowe na terenie Lidy mają wspólnie obchodzić dzień 1-go maja.

— **POZAR DOMU WYSOKO ZAASEKURAWANEGO.** 15 bm. w folwarku Orzełki, gm. Żyrmuński na szkole Guolena Adama spłonął dom oraz dach lodowni. Wszystkie sprzęty domowe zostały wyrzucone, dom był ubezpieczony na 12 tys. złotych. Ostatnio jego wartość faktyczna była znacznie niższa. Dochodzenie wstępne ustaliło, że sprzęty domowe i zboże zostało przed pożarem zabezpieczone w innych budynkach. Brań Gubienie niedawno nabyli i nie zdoleli jeszcze spłacić całej zań należności pozostającej bliźni 21 tys. zł. W umowę zaś zastrzeżono zostało, iż w razie pożaru suma ubezpieczenia zabiera b. właścicielka Mazarkowa poleżając siebie a konto należności. Obecnie jeśli zostanie Mazarkowej wypłacona suma 12 tys. zł. zadłużenie nabywów zmniejszy się do 9 tys. zł.

### Zmienne koleje sprawy sądowej

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznał wczoraj sprawę mieszkanka wsi Szczukoko, pow. Wil. trockiego, Grzegorz Maciuna, skazanego przez sąd pierwszej instancji na 8 lat więzienia za podpalenie zabudowań gospodarskich swego stryja Bazylego Walusza.

Pożar pociągnął za sobą straty w wysokości 20 tysięcy zł. Dochodzenie wykazało wówczas, że pomiędzy poszkodowanym a oskarżonym trwał zażar o ziemię i że przed pożarem widziano Maciuna w pobliżu zabudowań Walusza.

Wczoraj sprawa znalazła się na wotandzie Sądu Apelacyjnego. Oskarżony zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji nie przyznał się do winy.

Sąd Apelacyjny po wysłuchaniu przedmowa oskarżyciela i obrońcy adw. Czernichowa, postanowił Maciuna, z powodu braku dowodów uniewinnić.

### Zaginięcie ucznia gimnazjum Jezuitów

Do policji wpłynęło wczoraj zameldowanie o zaginięciu 14-letniego Jana Kubliusa zam. przy ul. Skopówka 6, ucznia gimnazjum Jezuitów.

Chłopiec wyszedł przed dwoma dniami z domu, udając się rzekomo do gimnazjum i od tego czasu zaginął.

Zachodzi przypuszczenie, że chłopiec zamierzał zbiec do... Hiszpani.

[c]

**Proszki**  
MIGRENO-NEVROSIN™

**KOGUTEK**

GRYPY, PRZEZIEBIENIE  
BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁ

# Wystawa Kossaka w Wilnie

Z początkiem maja r. b. nastąpi otwarcie jubileuszowej wystawy dzieł Wojciecha Kossaka w kasynie garnizonowym w Wilnie. Wystawa obejmująca około 100 kaptalnych dzieł mistrza.

Jubileuszowa wystawa obrazów Kossaka cieszyła się już w miastach polskich wielkim powodzeniem.

# Jutro wielka loteria

W ramach „Dni Przeciwgruźliczych” odbędzie się w najbliższy piątek, dnia 23 bm., wielka loteria fantowa na kiermaszu kwiatowym. Loteria ta urządzona jest staraniem Towarzystwa Przeciwgruźliczego Wileńsko-Trockiego i całkowity dochód przeznaczony jest na walkę z gruźlicą na wsi. Fanty — liczne i cenne, głównie żywnościowe, jak: gęsi, indyki, wędliny i t. p., które łaskawie ofiarowały panie ziemniaki z pow. wil. trock. Bilety w cenie tylko 30 groszy.

Towarzystwo zwraca się za apolem do społeczeństwa, aby poparało tę imprezę, której cel powinien leżeć na sercu każdemu świadomemu obywatelowi.

# RADIO

CZWARTEK, dnia 22 kwietnia 1937 r.  
6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Program. 7.30 Informacje i giełda rolnicza. 7.35 Muzyka na dzień dobry. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00—11.30 Przerwa. 11.30 Poranne muzyce. 11.57 Sygnal czasu. 12.03 Muzyka salonowa. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Ze spraw aktualnych w jez. litewskim. 13.00 Muzyka popularna. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Orkiestra Katedra. 15.25 Życie kulturalne. 15.30 „Nadzieje konkurencyjne” — nowela lotnicza J. Meisnera. 15.40 Program na piątek. 15.45 „Odkrywany Amerykę” — kącik krótkofalowy w opracowaniu Witolda Sławoniewskiego. 15.50 Millecker — „Student zebrak”. 16.20 „Złoty jako uczeń czarnaoski” — aud. dla dzieci J. Gorzaka. 16.35 Wyjątki z opery „Jaś i Malgosia”. — Humperdinck. 17.00 Rośliny na okna i na balkony. 17.15 Muzyka kameralna. 17.50 Prace o dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego — odczyt dr. J. Skoczko. 18.00 Pogadanka. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka regionalna Lea na Wolęki. 18.35 Oj! dziś dziś. 18.50 Pogadanka. 19.00 Słowniki w Poznaniu — premiera słuchowska Zenona Kosidrowskiego. 19.40 Koncert ork. wojskowej. 20.30 Poznań jako środowisko kulturalne — wygł. J. W.iewicz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka. 21.00 XIII aud. z cyklu „Sylwetki konpozytorów polskich” — Bolesław Walek Walewski. 21.50 Płyty dla znawców. 22.30 Mela orkiestra Polskiego Radia. 22.55 Ostatnie wiadomości.

# TEATR I MUZYKA

**TEATR MIĘJSKI NA POHULANCE.**  
— Dzisiaj w czwartek i jutro w piątek wieczorem o godz. 8.15 dzieło literatury dramatycznej Juliusza Słowackiego „MAZEPA”.

W sobotę wieczorem, po cenach propagandowych „Małżeństwo”.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie po cenach propagandowych wypełni „Małżeństwo”.

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.**  
— Występy J. Kulezyckiej. Dziś „Władcy Filmu”, operetka Gilberta.

— **Recital W. Malczyńskiego w „Lutni”** laureata ostatniego konkursu Chopinowskiego w Wilnie Malczyńskiego koncertować będzie w „Lutni” 1-go maja.

— **Wieczór Hanki Ofdonówny w „Lutni”** Już tylko parę dni mażdzieli od zapowiadzanego na sobotę wieczoru Hanki Ofdonówny, która da w Wilnie jedyny wieczór najnowszych piosenek i recytacji.

# TEATR „NOWOSCI”

Dziś w czwartek widowisko, rewiewo p. t. „Jak wam dogodzi?”. z ulubienicą Wil na Barbarą Halmaris.

Godzinnie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

# KINA I FILMY

**„PENNY”**  
[Casino]

Nowa młodzieżowa gwiazda filmowa Deanna Durbin w komedii śpiwno-muzycznej „Penny” zabłysła wielkim talentem. Ma śliczny głos i wszystkie dane, by stać się ulubienicą miłośników kina.

Film pogodny i miły. Fabuła mimo, że oparte jest w wielu innych, na motywie miłosnym, dzięki doskonałej grze Deanny Durbin, która przypomina częściowo Gaele, nie traci szabloności.

Na tle bogatej przyrody i salonów milionera Judsona Craiga miłość w różnych odmianach przejawia się przez cały film.

Mała „Penny” (Deanna Durbin) wespół ze swą siostrzyczką w sprytny i dowcipny sposób ratują się oca z siedel intrygantki, która skuszona majątkiem milionera chce go rozlażyć z żoną i ożenić z sobą. Ratując oca siostry same padają ofiarą strzały Amora.

Wzruszająca jest scena w komisariacie, jak też chwila przyjazdu matki sprytnych córeczek, które wita ją razem z „nawróconym” ojcem.

Film wart obejrzenia.

Dodatk. PAT. niezle. Kolorówka stara. Idzie już drugi raz z kolei. Trzeba ją zmienić, bo wprowadza w stan senności.

# Wiadomości radiowe

## IDIEMY NA MAZEPĘ!

W niedzielę 25 bm. odbędzie się w Teatrze na Pohulance piąte kolejne przedstawienie dla radiostuchaczy p. Mazepa. Bilety do nabycia codz. od 12—13 i od 17—19 w księgarni Zawadzkiego za okazaniem kwitu abonamentowego.

## AUTENTYCZNY EPIZOD Z ŻYCIA SŁOWACKIEGO

jako temat słuchowiska radiowego. Rok 1848 to „wiosna ludów”. Idee wolnościowe jednoczą społeczeństwa różnych narodowości. W tym to czasie zostały zwołane z więzienia berlińskiego do działalności niepodległościową Ludwik Mierosławski, a rozenujązomowany Ilum Niemców wynosi go na własnych ramionach. Pierwszy panującym nastrojem: rewolucyjnego wrzenia, postanawia również wziąć udział w walkach rewolucyjnych w Polsce — Juliusz Słowacki. W tym celu na czele gerski emigrantów przybywa do Poznania. Ten epizod z życia wielkiego poety stanie się tematem audycji radiowej w opracowaniu Zenona Kosidowskiego, która nadane zostanie przez Teatr Wyobraźni dn. 24 kwietnia o godz. 19.00.

Słuchowisko to będzie jakby reportażem słuchowiskowym, w którym poszczególne sceny są otworzeniem rzeczywiste go przebiegu zdarzeń według autentycznych wersji z pamiętników i listów.

Audycja odzwierciedla również chwile z życia Słowackiego w okresie zbliżającej się śmierci wiejszcza na skutek trwającej jego choroby.

Obsadę słuchowiska stanowią czołowi artyści Poznania: Bronisław Dąbrowski, R. Zawistowski, W. Hańcza, M. Bogusławski. Ilustracja muzyczna Stefana Poradowskiego.

## SYLWETKA KOMPOZYTORSKA WALLEK - WALEWSKIEGO w audycji radiowej.

Radiostuchaczom dobrze jest znane nazwisko Bolesława Wallek-Walewskiego: spotykamy je często w programach koncertowych i radiowych. Wszystkie bez mała większe koncerty nadawane z Rozgłośni Krakowskiej, zwłaszcza te, w których udział biorą chóry, odbywają się pod batutą tego kapelmistrza.

Na polu wychowania muzycznego polskich chórów posiada Wallek-Walewski zasługi wręcz nieocenione. Nazwisko tego muzyka znane jest również jako twórca licznych kompozycji. W XIII z rzędu audycji z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich” dn. 22 bm. o godz. 21.00 za poznają się radiostuchacze dokładniej z muzyką i szczegółami pracy tego kompozytora. Wykonawcami będą soliści oraz zespół instrumentalny i chór pod dyr. kompozytora. Słowo wstępne wygłosi dr. Włodzimierz Pozniak.

### Automatyczne wybównanie zaniku fal

Nie ma zaniku fal w najnowszej superheterodynie Philips 695, ponieważ zanikające fale automatycznie wzmacnia podwójne samoczynne urządzenie przeciw-zanikowe. Dzięki temu urządzeniu siła odbioru nawet najbardziej odległych stacji jest równomierna.

**PHILIPS 695** Super

### DRUKARNIA INTROLIGATORNIA „ZNICZ”

Wilno, ul. Biskupia 4, Telefon 3-40

Dziela książkowe, książki dla urzędów, bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie WYKONYWA — PUNKUALNIE — TANIO I SOLIDNIE

## HELIOS Rewelacyjna premiera.

Najpiękniejsza bohaterka epopei miłosna wszystkich czasów

# Janosik

HITMAN ZBOJNIKI

## bohater ludu

Nad program: Atrakcje kolorowe i aktualia

### Dziś gwiazda 1937 roku

# Deanna Durbin

w najlepszej komedii śpiewno-muzycznej

# PENNY

Realiz. europejskich twórców filmów z Franciszką Gaeł

Kosterlitz i Pasternaka.

Nad program: **KOLOROWY** dodatek p. t. „Figlarne owieczki” i inne

Uprasza się o przybycie na początki seansów punktualnie: 4—6—8—10—15

### Najlepszy film bohat. „Maskarady” i „Epizodu”

Znak aktorka **Paula WESSELY** doby obecnej

w rewelacyjnym filmie wiedeńskim

# SAM NA SAM

Nad program: Dodatek muzyczny i najnowsze aktualia

### POLSKIE KINO ŚWIATOWID

Dziś sławne, nieprześlgnięta nasza rodzaka w najnowszym i najpotężniejszym filmie bieżącego sezonu pt. **Pola Negri Moskwa—Szanghaj**

Tragedia rosyjskiej emigracji — Niezwykle rapicie akcji. — Rewelacyjna gra artystów

Nad program: **NAJNOWSZE** ATRAKCJE

### Kino MARS

Dziś ostatni dzień **Dzieci ulicy**

JUTRO PREMIERA!

Rozbawieni, Rozesmiani, Zakochani, nachodzą...

Jean HARLOW, William POWELL, Myrna LOY, Spencer TRACY w filmie

Najwes. komedia wszyst-lich czasów

### Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Miastrow z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 585), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1937 r. o godz. 8 w lokalu Szabunowej Zofii, zam. w folw. Zajkach, gm. Lida, celem uregulowania należności na rzecz różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

o. 220 p. żyta niemiłoczonego 400 zł, ok. 50 p. owa niemiłoczonego 75 zł, 3 krowy czarne 100 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 24 kwietnia 1937 r. od g. 7 do godz. 8 w lokalu Szabunowej Zofii, f. Zajki, gm. Lida.

Naczelnik Urzędu Skarbowego podpis nieczytelny

### Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Miastrow z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 585), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1937 r. o godz. 8 w lokalu Szabunowej Zofii, zam. w folw. Zajkach, gm. Lida, celem uregulowania należności na rzecz różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Włopez i świnia tużona 250 zł, 10 jałówek ciemnych różnej maści 1000 zł, 3 krowy 3 dwuletnie 300 zł, 1 samowar mosiężny doby 15 zł, radioaparat z głośnikiem staro typu 35 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 kwietnia 1937 r. od godz. 9 do godz. 10 w lokalu maj. Siemiatowszczyzna, gm. Wawiora.

Kierownik Urzędu Skarbowego FRANCISZEK SIKORSKI

### DOM

nowowbudowany, w Jerzolimce ogód owocowy, ziemi 2 ha, budynek gospodarczy piwnicę, kurnik i p. z długim B. G. K. sprzedam tanio Do-wiedzieć s: Tomasz Zana 23 b m. 3

### DOKTOR Zeldowicz

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9—11 5-8 w.

### DOKTOR Zoldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 12—2 i 4-7 wiecz. ul. Wileńska 20 m. 3, tel. 2-77.

### DGNISKO

Jeannette MAC DONALD i Nelson EDDY

# ROSE MARIE

w najbardziej melodyjnej komedii muzycznej

Nad program: UROZMAICONE DODATKI. Począz. seansa. o 4-ej, w niedzi. i św. o 2-ej.

### Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Miastrow z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 585), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w lokalu Pipra Macieja, zam. w f. Górów, gm. Lipniski celem uregulowania należności na rzecz Urzędu Sk. w Lidzie, Zarządu Gm. Lipniski i in. sp. Pipra Macieja — Pipir Jan odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 żółta gniada 2-let. 250 zł, 2 krowy 250 zł, 3 jałowki jednoroczne 150 zł, 1 byk 2 lat 60 zł, 1 świnia około 7 p. 50 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 24 kwietnia 1937 r. od godz. 9 do godz. 10 w lokalu sp. Pipra Macieja w f. Górów.

Naczelnik Urzędu Skarbowego podpis nieczytelny.

### Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Miastrow z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 585), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1937 r. o godz. 14 w lokalu Michałowskiego Mieczysława f. Ostrów.

Zajęte przedmioty można oglądać 27 kwietnia 1937 roku od godz. 13 do godz. 14 w lokalu Michałowskiego Mieczysława f. Ostrów.

Naczelnik Urzędu Skarbowego podpis nieczytelny

### Przetarg

Komisja Gospodarcza Wzięcia w Wilejcie zawiadamia, że w dniu 28 kwietnia 1937 roku o godz. 13-tej odbędzie się przetarg w wzięciu w Wilejcie na dostawę artykułów żywnościowych na II kwartał 1937 r. wartości powyżej 3000 zł.

Oferentów obowiązuje składanie wadium w wysokości 10 proc. wartości oferowanych artykułów.

Bliższych informacji udziela Kierownik Działu Gospodarczego wzięcia codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt w godz. od 9-14 do 15-tej.

Składane ofert do dnia 27 kwietnia 1937 r. w wzięciu w Wilejcie.

Komisja zastępcza sobie prawo podziału dostaw i wyboru oferentów chociażby ceny były niższe.

m. Wilejka, dnia 17 kwietnia 1937 roku.

Naczelnik Wzięcia w Wilejcie B. HELLER Podkomisarz S. W.

### MIESZKANIE

4 pokoje z wszelkimi wygodami w pałacyku z ogrodem parkiem do wynajęcia Dzielna 3-0

### MIESZKANIE

4 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia ul. Mickiewicza 49 wiadom. u właściciela

### Mieszkanie

4-pokojowe, słoneczne, z wygodami, pożąty ogródek potrzebne dla sol. dn. lokatora Zgłoszenia kierować do administracji Kurjera Wileńskiego

### Poszukiwane mieszkanie

6-7 pokojowe w centrum miasta, na parterze lub pierwszym piętrze. Zgłoszenia kierować do admin. Kurjera Wileńskiego

### Nauczycielki,

bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zaproszenia Wolewolskie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie Poznańska 2, telefon 12-06, czynne od g. 8 do 15-ej.

### B. ochotnik

i podoficer Wojsk P. obecnie bez pracy, poszukuje pracy fizycznej lub dozoru domu za mieszkanie, Listopadowa 2 m. 1 Radzieli

### Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Miastrow z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 585), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1937 r. o godz. 12 w lokalu maj. Papiernia, gm. Wawiora, celem uregulowania należności Urz. Skarbow. w Lidzie, P.Z.U.W. w Słonimie wg tyt. wykon. Nr. 2851, 3760 i inne S-cy Klimowicz Jana maj. Papiernia, gm. Wawiora odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

2 byczki 2-letnie czarno - białe 100 zł; 1 świnia karmiona 6-7 pudowa 70 zł, 7 jałowek rocznych różnej maści 350 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 27 kwietnia 1937 r. od godz. 11 do godz. 12 w lokalu maj. Papiernia, gm. Wawiora.

Kierownik Urzędu Skarbowego FRANCISZEK SIKORSKI

### Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Miastrow z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 585), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w lokalu Pipra Macieja, zam. w f. Górów, gm. Lipniski celem uregulowania należności na rzecz Urzędu Sk. w Lidzie, Zarządu Gm. Lipniski i in. sp. Pipra Macieja — Pipir Jan odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 żółta gniada 2-let. 250 zł, 2 krowy 250 zł, 3 jałowki jednoroczne 150 zł, 1 byk 2 lat 60 zł, 1 świnia około 7 p. 50 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 24 kwietnia 1937 r. od godz. 9 do godz. 10 w lokalu sp. Pipra Macieja w f. Górów.

Naczelnik Urzędu Skarbowego podpis nieczytelny.

### Wydzierżawimy

od zaraz jadłodajnię i bufet w szk. domu turystycznym nad Naroczem.

Całość może pomieścić 150 osób. — Osobny budynek gospodarczy z dużą jadalnją. — Światło elektryczne.

W sezonie letnim 1936 r. korzystało ze schroniska 2.500 osób, 8.300 noclegów. Oferły przesyłać do 1 maja r. b. pod adresem: Komisja Wycieczkowa K. Okr. Szk. Wil., Wilno, Wolana 10.

### Przemek od BÓLU GŁOWY

Wskazywanie na ból głowy

# KOWALSKINA

Przy PRZEZIEBIENIU GRYPIE; KATARZE

### DWOREK KRESOWY

dziękując społeczeństwu wileńskiemu za życiowe przyjęcie, z jakim spotkało się otwarcie tej nowej placówki, przeznacza od każdego rachunku 15-złotowego jeden obiad dla bezrobotnego inwalidę.

Kartki na obiady przesyłane będą co tydzień do redakcji pism wileńskich do podziału według uznania.

DWOREK KRESOWY Szaidekch 1.

### Lekcje

rysunków i malarswa udziela Pracownia Gupy Absolwentów U. S. B., ul. 3 Maja 9 m. 10 od g. 9—14

### Ogrodnik

dozorca poszukiwany Wilno, Dz. elna 3-b

### Z dobrych

najlepsze s-cy wybiera więc jak instrument — to tylko

„Arnolda Fibigera” Kalisz, Szopna 9. Ceny niskie. Dogodne spłaty. Przetstawa: N. Kremer Skład Fortepianów Wilno, Niemiecka 19.

### Wanda Dobaczewska

# PRZEBŁYSKI

— Mario, ja ciebie szanuję i ubóstwiam jak niebiankę. Miłość moja tak jest niewinna i boska jak jej przedmiot. Ale nie mogę poskromić gwałtownych poruszeń... ile razy wspomnę, że ciebie straciłem... na zawsze... że będę widział tylko cudzego szczęścia.

Maryla słuchała ze spuszczoną głową, wpatrzona bezmyślnie w mały, wąty kwiateczek portulaki, mledający z pragnienia na rabacie. Machinalnie uniosła koniuszki palców jego pochyloną główkę. Szept Adama nad jej głową stał się gorętszy, a przez to gniewny.

— Często w jednej i tej ze samej chwili proszę Boga, abyś była szczęśliwa, chociażbyś miała o mnie zapomnieć i... abyś umarła razem z mną, gdybyś mnie zapomniała... Daruj mnie...

Maryla podniosła się z kołan.

— Obrzyłam ciebie mój miły... Zastąpiłam na twój gniew... Ach, cóż ja winna. Przycięcioną srogim losem... cóż mogę?... Gdyby Laurenty był zły, groźny... gdyby mnie bił... byłabym spokojniejsza... faut m'oublier, mom ami. Bylebyś ty był szczęśliwy... Ale ty jesteś szczęśliwy. Niema szczęśliwszych ludzi... Kochasz i jesteś kochanym.

Idący na przedzie odwrócili się i poczuli wolna isę z powrotem. Maryla otrząpywała starannie białą sukienkę, Adam pracowicie i z uszczerbkiem dla paznokci odzierał z kory wikę wierzbową. Zan popatrzył na oboje inkwizytorskim wzrokiem.

— Czy to dobrze, że ja ciebie tu przywożem Adamie? Zmęczyleś się nadto podróżą i temu pewnie wyglądasz zgorączkowany. Nie dla twojego zdrowia kukułomilowa fatyga.

Maryla zuchwale odpowiedziała spojrzeniem na spojrzenie.

— Właśnie ażeby wypocząć po fatygującej po-

droży pan Adam jest w zamiarze pozostania u nas przez cały tydzień. I pana Tomasza także nie puścimy — przypochlebila się, widząc spełniałą twarz Zana.

— Pan Tomasz drogi prosto od nas pojedzie na wizytację.

— Jedziesz na wizytację? — Puttkamer ucieszył się ogromnie. — A, jak to dobrze. Chodźko ciebie zabiera? Mówiono, że już i jego nie puszcza.

— Prezydent Chodźko mnie zabiera niby dla praktyki, że to kiedyś mnie spotka niechybnie zaszczyt obywatelski honorowego wizytatorstwa. Ale ja myślę, że raczej wizytacja Chodźki jest już ostatnia. Tym skwapliwiej jade.

— Także to źle wróżysz?

— Mówiłem jak jest w Wilnie. Lada dzień tam oczekujemy surowych zarządzeń.

— Warszawska opozycja sejmowa nam na zdrowie nie służy.

Tomasz przejął się rozmową i zapomniał na chwilę o romantycznej parze.

— Ja bym tak o tym nie trzymał. Potulność najmniejsza na zdrowie wychodzi. Gdyby nie opozycja warszawska, nie mielibyśmy i tego kołającego się resztkami tchu projektu połączenia Litwy z Koroną pod namiestnictwem Konstantego.

— A ty wierzysz w urzeczywistnienie?

— Coraz mniej.

— Więc widzisz.

— Ale cóż stąd? Mamyż dlatego, jak chcą u nas niektórzy, lasić się do stóp tyrańca?...

— Poczekał, nie gorączkuj się... A, jakież nieostrożny...

Adam skorzystał z gorącej rozmowy by odciągnąć Marylę w stronę jaśminowej altany. Tam szeptałi coś sobie przez czas dłuższy, nim Zan spostrzegł się i pociągnął nieznacznie w tamtą stronę zagadane go Wawrzyńca. Zniecierpliwiony tak wyraźną opieką Adam szerokim gestem pokazał na Zana.

(D. c. n.)